Nr. 288. Sroda, 17 Grudnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16 zł.**, półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł*, **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. **„Narodna Czasopyś“.**

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie:	rocznie . .	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
	Numer pojedyńczy	1 „
Na prowincyi z przesyłką pocztową:	rocznie . .	5 zł. 40 ct.
	półrocznie .	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 75 „
	miesięcznie	45 „
	Numer pojedyńczy	2 „

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemesa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.
	połrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

Prospekt i numer okazowy rozeszlemy wkrótce wszystkim prenumeratorom naszym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa dr. Kazimierza Drohojowskiego, z Krakowa do Wieliczki.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela prywatnej szkoły izraelickiej Izaaka Jonę Grünesa, we Lwowie, stałym nauczycielem religii wyzn. mojżesz. w szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia

We Francyi zakończyła się z rozprawami budżetowemi ważna kampania parlamentarna. Rezultatem tego, że obrady mniej niż za poprzednich sesyj, były tamowane, jest przyzwolenie pożyczki, podatków i przyjęcie całego budżetu. Na ostatniem posiedzeniu ministeryalnem zdawał już pan Rouvier sprawę z porozumienia się z komisya finansową senatu, która zdecydowała jest przyjąć budżet z małemi tylko zmianami, według opracowania, zatwierdzonego przez Izbę. Senat zresztą pragnie załatwienie przyspieszyć, ażeby dać możność swoim członkom wzięcia udziału w wyborach, przez które ma być odnowiony senat. Drobne zmiany, które komisya senatu zamierza poczynić, nie kwestyonują bynajmniej dojścia dzieła do skutku przed końcem roku. Praca tegorocznej sesyi francuskiej w gałęzi finansowej zaliczyć się może do nadzwyczajnych. Wyszczególnia ją, oprócz innych ustaw finansowych, okoliczność, że po raz pierwszy od ery republikańskiej wydatki ministerstwa wojny wcielone zostały do zwyczajnych, i pokryte być mają dochodami bieżącemi. Dotychczas wydatki te były poczytywane za „nadzwyczajne“ i pokrywane zwykle pożyczkami. Budżet zatem na rok przyszły jest postępem, w porównaniu z całym szeregiem lat poprzednich, w których niedobory, mimo pozornej równowagi, wynosiły po kilkaset milionów.

Zapanowało tedy we Francyi powszechne zadowolenie, a opinia publiczna stwierdza z pewnym rodzajem dumy, że pomyślny ten skutek tkwi raczej w niewyczerpanej sile ekonomicznej narodu, niż w polityce, choćby zresztą zdolnych mężów, stojących u steru rządu. Z równą radością skonstatowano, że i w parlamencie zaszła zmiana nadzwyczaj korzystna. Oto parlamentaryzm, który wywoływał jeszcze przed rokiem ogólne niezadowolenie, nietylko że przetrwał rozmaite burze, ale wyszedł z nich niemal wzmocniony. Wiadomo, że walkę tę musiał rozpocząć w skutek ataku boulanżyzmu i żywiołów skrajnych, jeżeli więc wyszedł wzmocniony, to dzięki jedynie owej walce, z zewnątrz prowadzonej. Po ostatnich wyborach zyskała Francya spokój, którego w istocie pragnął cały naród. Temu ogólnemu życzeniu odpowiedziała Izba, w której wszelkie skrajniejsze zachcianki zostały stłumione. Utrzymanie energicznego gabinetu na stanowisku, zapobieżenie nawet częściowemu przesileniu, to także zasługa Izby, przeważnie obecnie umiarkowanej. Ażeby uzyskać cokol-

---

25)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

X.

(Ciąg dalszy).

Radziejewski usadowiwszy pannę Mirską na siodle, odwrócił się tak obojętnie, jak gdyby nic nie było zaszło.

— Ależ to jakieś ranżery! — wołał hrabia, zatrzymując się u mety.

— Na takich rumakach można się ścigać, ale tylko na drugi świat — dodała panna Sommer. — Mój potknął się dwa razy.

— A mój trzy — mówił hrabia.

Radziejewski uśmiechnął się szydersko. Wiedział i bez tych skarg, że druga para nie doścignęłaby nigdy pierwszej. Sam konie wybierał i rozdzielił w taki sposób aby mu ciekawe uszy nie przeszkadzały.

— Może powtórzymy próbę — odezwał się.

— Niech Pan Bóg broni! — wyrzekł hrabia. — Nie mam wcale ochoty zginąć marnie na obcej ziemi.

— W takim razie wracajmy, bo robi się późno, a te włoskie wieczory bywają zdradliwsze od naszych. Czy pani nie chłodno? — pytał Radziejewski panny Mirskiej.

Dziewczyna, zmięszana w pierwszej chwili obecnością panny Sommer i hrabiego, miała już czas odzyskać równowagę.

— Przeciwnie, rozgrzała mnie szybka jazda nad miarę — odpowiedziała.

— To jeszcze gorzej — mówił Radziejewski. — Trzeba ruszyć drobnym kłusem, aby pani nagłe oziębienie nie zaszkodziło.

Z zazdrością w oczach słuchała panna Sommer słów Radziejewskiego, świadczących o jego troskliwości dla Kujawianki.

— Państwo musieliście się w dzieciństwie bardzo kochać — odezwała się.

— Bardzo, pani — odparł Radziejewski i dotknął konia ostrogami.

Jechali milcząc. Panna Mirska trzymała się boku Radziejewskiego, a panna Sommer biegła tuż za nią. Gdy złączywszy się z powozami, stanęli po raz wtóry wśród ruin dawnego cyrku rzymskiego, zachodziło właśnie słońce za Alpami.

U stóp ich na dole spoczywała biała Nizza, srebrzystemi falami. Ostatnie promienie gasnącej gwiazdy dziennej zapaliły miliardy świateł na morzu, które robiło zdaleka wrażenie olbrzymiej szyby lustrzanej, zasianej brylantami. Lśniącą i mieniącą się powierzchnię mąciły tu i owdzie delfiny, wyskakujące gromadami po nad wodę. Setki potworów morskich bawiły się swobodnie przy brzegach.

Na świat Boży spływała powoli cisza wieczorna. Milkły głosy dnia, bladły jego barwy jaskrawe — czuć było w powietrzu zbliżanie się nocy, spoczynku.

Towarzystwo zatrzymało się w pobliżu amfiteatru. Przykuł je do miejsca cenny krajobraz, owiany smutkiem konających blasków.

W tem odezwał się w klasztorze O. O. Franciszkanów, którzy zajęli w *Cemeneleum* siedzibę kapłanów Jowisza, dzwonek, zwiastujący godzinę Maryi. Szeroko rozlewał się jego dźwięk czysty.

Państwo Mirscy pochylili głowy, szepcząc *Ave Maria*, co sprawiło chwilowe zamięszanie. Stary Sommer spojrzał na córkę bezradnie, jakby pytając co ma uczynić, hrabia zaś na Kolasińskiego.

Jeden tylko Radziejewski nie zawahał się ani przez mgnienie powiek. Zdjął kapelusz, splótł ręce na szyi konia i udawał, że modli się w skupieniu.

Za jego przykładem poszła reszta towarzystwa.

Gdy skończył, zeskoczył Radziejewski na ziemię i podszedł do murów cyrku.

— Państwo pozwolą — mówił — że na pamiątkę naszej bytności w *Cemeneleum*, zabiorę garść gruzów z rumowisk, które patrzyły na tyle poświęcenia i boleści bohaterskich pionierów naszej świętej wiary.

— A my zaopatrzmy się w kwiatki — odezwała się panna Mirska.

— To pomysł bardzo dobry — wtrąciła panna Sommer.

Szybko zsunęła się z siodła i szukając niby dzikich róż, szła za Radziejewskim, który oglądał się za luźniejszym kamieniem.

— Nie wiedziałam, że pan lubi odłamki starych murów — mówiła głosem stłumionym, gdy stanęła obok niego.

— Pani woli świadectwa życia i wesela — odparł, pochyliwszy się nad kupą kamieni, porosłych mchem.

— Czy się pan temu dziwi? Jesteśmy oboje młodzi, więc życie należy do nas, życie pełne barw i radości. Na rozmyślania o śmierci będzie jeszcze dosyć czasu

— Nie zawadzi nigdy, gdy się nie zapomina o tem ostatecznem rozwiązaniu złudzeń ludzkich.

— Ale pamięć tego okrutnego finału nie powinna zatruwać chwili bieżącej, przeciwnie, jest ona bodźcem, pobudzającym do wyzyskania każdej godziny.

— Zgadzam się zupełnie z panią....

— Więc dlaczego nie chwytasz pan szczęścia....

— Bo go nie widzę....

Panna Sommer obejrzała się ostrożnie. Byli tak daleko od reszty towarzystwa, że rozmowy ich nie mógł nikt dosłyszeć.

Zbliżyła się do Radziejewskiego tuż, ocierając się prawie o jego ramię.

— Spojrz pan przed siebie — mówiła głosem, drżącym ze wzruszenia — a dostrzeżesz je....

Odwrócił się do niej. Widział przed sobą twarz, oblaną gorącym rumieńcem, i oczy, pałające namiętnością.

— Boję się tego szczęścia — szepnął.

— Boisz się miłości, panie Stanisławie, boisz się tego ognia, który rozgrzewa nawet kamienie, umierających ożywia, z kobiety robi anioła ofiary i poświęcenia, a najdumniejszego mężczyznę rzuca do stóp słabej niewiasty? Boisz się miłości, źródła wszelkiego szczęścia na ziemi? To nie prawda! Ty się nie lękasz nadmiaru radości.... Mów, odpowiedz....

Pochyliła się nad nim tak nisko, że czuł palący oddech na czole.

Podniósł się, wyprostował, oglądając się za odsieczą.

Nadeszła w samą porę w postaci panny Mirskiej, która nawoływała do odwrotu.

wiek i dla wyborców, wymogła Izba przyrzeczeń kilka od gabinetu, jak zniżenie taryf kolejowych, nową ustawę o stowarzyszeniach i t. p. reformy. Załatwiona ma być nakoniec jeszcze jedna sprawa, tak, by nie drasnąć uczuć prawicy: Oto minister skarbu przygotowywać ma projekt ustawy o kongregacyach w duchu sprawiedliwości i słuszności, a zatem z pominięciem wszelkich skrajnych wniosków, które wychodziły od grupy radykalnej. Wyrażają więc nadzieję, że projekt ministeryalny nie wywoła żadnych reklamacyj, i że sesya parlamentarna i w dalszym ciągu odbywać się będzie bez star6 i scen gorszących.

Z Rady państwa.

Mowa J. E. Ministra oświecenia bar. Gautscha,

miana dnia 12 b. m. w Izbie poselskiej w dyskusyi nad wnioskiem Rosera o utworzenie naczelnej władzy sanitarnej na wzór berlińskiej, jest wedle stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Jakkolwiek przedmiot będący dziś pod dyskusyą należy w pierwszym rzędzie do wydziału Ministerstwa spraw wewnętrznych, jednak z przebiegu dyskusyi biorę pochop do zabrania głosu z mojego także stanowiska. A nadto wnioski wydrukowane w sprawozdaniu komisyi sanitarnej tyczą się mojego wydziału rządowego.

Między wnioskami temi przedewszystkiem ten ma szczegółowo dla mnie swoje znaczenie, który zmierza do tego, żeby na każdym wydziale lekarskim wprowadzono w życie katedry dla higieny i bakteryologii i wyposażono je stosownie do celu w dostateczne środki. Pod tym względem pozwalam sobie wskazać na to, że rzyczywiście teraz już istnieją nadzwyczajne katedry dla higieny po niemal wszystkich uniwersytetach i że przedstawiony wys. Izbie preliminarz budżetu zawiera pozycyę na usystemizowanie nowej katedry takiej na uniwersytecie w Krakowie. Rozumie się samo przez się, że administracya oświecenia publicznego z poruszoną tu myślą, która słuszna jest ze względu na wielkie znaczenie, do jakiego w dniach naszych doszły higiena i bakteryologia, w miarę możności liczyć się będzie, i proszę pod tym względem nie wątpić o dobrej woli.

A dalej poruszono w rezolucyach myśl, którą, jeśli się nie mylę, pan poseł Kindermann ze szczególniejszym podniósł przyciskiem, żeby wydano rozporządzenie, że na przyszłość higiena powinna być dla zwyczajnych uczniów wydziału lekarskiego obowiązkowym przedmiotem nauki. Pan poseł Kindermann sam pewnie wychodzi z tego założenia, że może tu chodzić tylko o rozporządzenie, które ma mieć miejsce w ramach przyszłej organizacyi naszych studyów medycznych. Pod tym także względem mogę już dzisiaj dać oświadczenie, że w reformie studyów medycznych, do której niebawem przystąpimy, znaczenie higieny z pewnością w zupełnej mierze będzie uwzględnione.

Nakoniec w punkcie 5tym rezolucyi powiedziano, że trzeba postarać się, aby każdy początkujący uczeń zaraz na początku swojej nauki praktycznej posiadał już wyższe wykształcenie wstępne. Najzupełniej pojmuję, że znajduje się to zdanie w sprawozdaniu datowanem z dnia 25 lutego r. 1888; ale pozwalam sokie wskazać na to, że w ogłoszonej odtąd ordynacyi studyów farmaceutycznych z dnia 16 grudnia r. 1889 życzeniu temu w rzeczy głównej pewnie już stało się zadość, skoro w §. 1szym pod lit. *a*, jak wiadomo, ustanowiono warunek świadectwa o przebytych sześciu klasach gimnazyum lub szkoły realnej.

Oprócz tego szanowni panowie preopinanci w dyskusyi poruszyli inne jeszcze punkta, które pozostają w pewnej styczności z powierzonym mi wydziałem rządowym, jako też ze sprawą, która dziś nas zajmuje. Od siebie mogę szanownym panom tym wynurzyć tylko wdzięczność, że wspomnieli o pewnem rozporządzeniu administracyi oświecenia publicznego, które ma tę tylko pretensyę, żeby je uważano za skromny i pierwszy krok w dziedzinie publicznego pielęgnowania zdrowia. Mam tu na myśli owo rozporządzenie, którego przedmiotem jest spotęgowane pielęgnowanie ćwiczeń fizycznych po szkołach naszych. Ale przy pierwszej sposobności, która mi się nastręcza, radbym tu w wys. Izbie wyraźnie i z przyciskiem wypowiedzieć, że w tym wypadku może chodzić rzeczywiście tylko o pierwszy krok, i to o krok, który, jak mi się zdaje, uczyniono z nieodzowną ostrożnością.

Co prawda, wolno mi dodać, że wedle wiadomości, które odtąd mię doszły, krok ten nie całkiem pozostał bez skutku. Administracya oświecenia publicznego starać się będzie postępować dalej na tej drodze, na którą wstąpiła, zwolna wprawdzie i ostrożnie, ale przecież coraz dalej.

Przy tej sposobności niechże wspomnę o innem jeszcze, pokrewnem rozporządzeniu, które znalazło wyraz w tegorocznym preliminarzu budżetowym, a które w rzeczy głównej może schodzi się z temi zapatrywaniami, którym dali wyraz obaj szanowni preopinanci. Rozporządzenie to tyczy się — by wyrazić się technicznie — pomieszczenia w preliminarzu części wydatków, przypadającej na jeden kwartał, na zaprowadzenie nie mogę powiedzieć nowego przedmiotu, ale przedmiotu pewnego w nowej formie w naszych seminaryach nauczycielskich — przedmiotu, który w przyszłości wykładać mają lekarze. Rozporządzenie to wyszło z bardzo uznania godnej inicyatywy naczelnej Rady sanitarnej. Ta bowiem wskazała na to, jak bardzo potrzeba, żeby osoby — cytuję dosłownie — „które chcą poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu i wychowaniu, pobierały dostateczną naukę o hygienie i pielęgnowaniu zdrowia (*Brawo! brawo!*), że jednak nieuczeni nie mogą żadną miarą udzielać dostatecznej w tem nauki, że przeto starać się trzeba, aby nauka ta żywem słowem i na piśmie była udzielana przez szczegółowo do tego wykształconych lekarzy". (*Brawo! brawo!*) Administracya oświecenia publicznego podjęła tę myśl i pomieszczając w preliminarzu budżetu kredyt na pierwsze trzy miesiące przyszłego roku szkolnego, postarała się o to, żeby nauczyciele nasi stopniowo w tej także dziedzinie nabrali potrzebnych i stosownych wiadomości. (*Brawo! brawo!*)

Pozwoliłem sobie wspomnieć tylko o tem, aby złożyć dowód, że administracya oświecenia publicznego z całą uwagą śledzi i śledzić będzie sprawy, o których szanowni preopinanci tutaj mówili. Z tego stanowiska rozumie się też pewnie samo przez się, że nie uszły uwagi jej owe pewne niewłaściwości, o których mówił pan pos. Kindermann, gdy nam oznajmił, co widział w szpitalu praskim. Mogę tylko stwierdzić, co pewnie i szanownemu panu posłowi wiadomo będzie, że przez wzniesienie jednego z prejektowanych pawilonów, niejedne z tych niewłaściwości niewątpliwie są już usunięte. Usunięcia zaś wszystkich tych niewłaściwości z całą pewnością spodziewać się można po wzniesieniu drugiego pawilonu. Z tem łączę jeszcze oznajmienie, że i sprawa audytoryum pewnego w Uniwersytecie praskim, o której pan poseł Kindermann również wspomniał, którą omawiano także w publicystyce w sposób niezupełnie zgodny z rzeczywistością, już załatwiona została przez administracyę oświecenia publicznego.

Oto kilka uwag, na których wypowiedzeniu przy tej sposobności przed wys. Izbą zależało mi specyalnie ze stanowiska administracyi oświecenia publicznego. (*Brawo! brawo!*)

Dyslokacya wojsk rossyjskich.

Wiedeński *Fremdenblatt* i inne dzienniki zwracają uwagę na artykuł berlińskiej *Post*, o dyslokacyi wojsk na zachodniej granicy Rossyi. Inicyatywa do tych dyslokacyj wyszła wprawdzie od ministra komunikacyi, który był zdania, iż na wypadek mobilizacyi, koleje żelazne nie byłyby w stanie podołać swemu zadaniu, w każdym jednak razie, charakter ich jest czysto strategiczny i są one więcej skierowane pszeciw Austryi, niż Niemcom. Przedewszystkiem znajduje się na granicy nieproporcyonalnie wiele kawaleryi, co pociąga za sobą bardzo znaczne koszta.

W odnośnym artykule powiedziano dalej: Prawdziwe położenie zarysowuje się ostatecznie i przez to, że odbywa się bardzo wiele dyslokacyj, które mają wyłącznie ten cel, aby pułki poszczególnych dywizyj zbliżyć bardziej do siebie, przyczem koleje nie wchodzą w rachubę. Od takich dyslokacyj nie wstrzymano się nawet wtedy, gdy się wręcz sprzeciwiały interesom lokalnym. W ten sposób postradały małe miasta swoje załogi, które dla wielu mieszkańców były źródłem dochodu, podczas kiedy inne tak zostały zalane wojskiem, że ten ciężar wojskowy staje się dla nich nieznośnym, pomijając już to, że w takich warunkach wiele rodzin oficerskich nie mogło znaleść pomieszczenia, a pułkownicy muszą się zadowolić nędznemi kwaterami.

W Mławie, oddalonej 7½ kilometra od niemieckiej granicy, liczącej 8562 mieszkańców, stoją 4 bataliony i 6 szwadronów, a zatem dwa sztaby pułkowe, w ogóle co najmniej 120 oficerów i 3000 żołnierzy; w maleńkiem, głównie przez biednych handlarzy żydowskich zamieszkałem miasteczku Ostrołęce, przypada na 4865 mieszkańców 1976 żołnierzy; w Dubnie, gdzie również ludność żydowska przewyższa chrześciańską liczebnie, na 7174 mieszkańców wynosi załoga co najmniej 4345 żołnierzy, między nimi 150 oficerów. Liczba żołnierzy atoli jest w wielu miejscach większa od osób cywilnych, np. w Międzyborzu i Żmirynce, w gubernii podolskiej, gdzie na blisko 1800 mieszkańców przypada 1976 żołnierzy pułku piechoty; w Dęblinie, 25 kilometrów od austryackiej granicy, przypada 3798 żołnierzy i 154 oficerów na nie wiele więcej jak 2000 mieszkańców, t. j. mniej więcej 2 żołnierzy na jednego mieszkańca.

Co się dzieje w prowincyach nadbałtyckich, w Królestwie polskiem i nad granicą austryacką, śledzono z roku na rok, i można powiedzieć, iż nie z tego nie uszło bacznego oka głównej komendy wojska niemieckiego i austryackiego.

Doświadczenie atoli nauczyło, że w ostatnich latach zachodziły niespodziane zmiany na wielkie rozmiary a dokonywały się w okolicach bardzo dalekich dla bacznego oka, bo na Kaukazie i na wschód od Czarnego morza.

W obec wybornego połączenia Kaukazu z Europą, nie należy pomijać zaprowadzanych tam wojskowych innowacyj i reform. Wielkie zmiany ostatnich dwóch lat miały tam swoje źródło.

W każdym więc razie stwierdzić należy, że na samym Kaukazie utworzono w ciągu roku przeszłego 25 nowych batalionów piechoty. Możliwość wysłania nowej dywizyi nad granicę zachodnią, w ślad za dywizyą 19, nie jest więc bynajmniej wykluczoną".

W tej samej sprawie wiedeńska *Reichswehr* pisze: Z Warszawy donoszą nam, że w ślad za tem podniesieniem prezencyjnego stanu (kilkunastu rezerwowych batalionów, wyliczonych przez *Reichswehr* na podstawie ogłoszeń *Inwalida;* przyp. red.) nastąpią wkrótce inne na większą skalę a w szczególności dokonane w całości przeobrażenie w pułki batalionów rezerwowych, stojących w Królestwie polskiem i na południowo zachodniej granicy. Równa się to zupełnie mobilizacyi dywizyj rezerwowych piechoty.

Rossyjscy pełnomocnicy wojskowi na obcych dworach.

Petersburski korespondent *Köln Ztg.* omawia w dłuższym liście ponownie sprawę zasądzenia rossyjskiego podpułkownika Schmidta, który pełnomocnikowi angielskiemu Herbertowi wydał ważne akta urzędowe. Car, skoro się wówczas o tej sprawie dowiedział, miał wpaść w gniew wielki i oświadczyć, w kole poufnem, że zamierza wydalić wszystkich zagranicznych wojskowych, przydzielonych do ambasad zagranicznych. Otoczeniu cara, udało się jednak, jakkolwiek z wielkiemi trudnościami, odwieść go od tego zamiaru. Kierujące sfery wojskowe rossyjskie znają bowiem bardzo dobrze korzyści, wynikające z utrzymywania rossyjskich pełnomocników wojskowych za granicą. Ważniejsze ich raporta bywają wprawdzie częstokroć ukrywane przed carem, mianowicie jeśli szef sztabu nie uważa, że kwalifikują się do przedstawienia carowi. Głównie bywają usuwane raporta takie, w których sprawozdawca z uznaniem wyraża się o urządzeniach armii niemieckiej lub austro-węgierskiej — gdyż dążeniem sztabu rossyjskiego jest obce armie w oczach cara jak najwięcej poniżyć. Uważano nawet w ostatnich czasach za konieczne dodać rossyjskiemu pełnomocnikowi wojskowemu w Wiedniu pomocnika, porucznika Mjatelewa, który dotychczas przydzielony był do służby przy szefie sztabu generalnego Obruczewie, a od byłego wojskowego pełnomocnika w Wiedniu, generała Feldmanna, otrzymał szczegółowe informacye, jak teraźniejszą swą funkcyę w Wiedniu pełnić powinien. Nasuwa się wszakże pytanie, — pisze korespondent — czy Niemcy i Austro-Węgry osiągają w ogóle korzyść z utrzymywania swych wojskowych pełnomocników w Petersburgu i czy wojskowi pełnomocnicy rossyjscy w Berlinie i Wiedniu nie powinni być trzymani również zdala od możności wejrzenia w wojskowe stosunki, jak są trzymanymi w Petersburgu niemieccy i austro-niemieccy pełnomocnicy wojskowi.

— Ha, zawsze ona — wyrzekła panna Sommer.

— Emilko, Emilko! — odezwał się jej ojciec. Co tam tak długo marudzisz? Spieszcie się, robi się chłodno.

— Wszakże prawda, że śliczny bukiet? — mówiła panna Mirska, pokazując wiązankę kwiatów polnych.

Bez wesela wracała panna Sommer do miasta, słuchając z roztargnieniem konwencyonalnej frazeologii hrabiego, który uważał sobie za obowiązek bawić zachmurzoną dziewczynę.

Gdy noc tego dnia zapadła, klęczała panna Mirska przed łóżeczkiem i modliła się długo, ale w jej rozmowie z Bogiem nie było ani łez, ani westchnień. Dziękowała dawcy życia i światła za szczęście, które przepełniało jej serduszko.

Równocześnie rzucała się panna Sommer niespokojnie na posłaniu, a ukrywszy głowę w poduszkach płakała łzami gniewu.

A ten, który był powodem modłów dziękczynnych i rozpaczy leżał wygodnie na szezlongu, palił cygaro i czytał *Figaro* paryskie.

XI.

Kiedy Kolasiński wszedł nazajutrz z rana w hotelu do numeru Radziejewskiego, zastał go przy biurku, obłożonego książkami.

— Dzień dobry! Cóż tam takiego czytasz? — zapytał. — Wyglądasz, jak gdybyś się do egzaminów sposobił.

Radziejewski wskazał na tytuły dzieł. Były to same podręczniki agronomiczne.

— Pewno znów jakie nowe *coup* na szachownicy twojej spekulacyi, — mówił inżynier.

— A tyś myślał, że tak sobie dla zabawki przeglądam tę nudną bibułę? Siadaj, i postaraj się zgadnąć, dla czego przypominam sobie różne termina techniczne, które mi w ciągu pięcioletniej włóczęgi wywietrzały z głowy.

Kolasiński osunął się na fotel i wyciągnąwszy przed siebie nogi, odezwał się po namyśle.

— O ile miałem sposobność zauważyć, zdaje mi się, że pani Mirska jest nietylko sercem, ale przedewszystkiem głową rodziny.

Radziejewski uśmiechnął się.

— Zaczynasz systematycznie *ab ovo*, — wtrącił — ale jesteś na dobrej drodze. A dalej?

— Dość być z Mirskimi przez pół godziny razem, aby się przekonać, że siwy sarmata, który robi w pierwszej chwili wrażenie absolutnego rozkazodawcy, jest sobie najpospolitszym pantoflem.

— Aby tę publiczną tajemnicę odgadnąć, nie potrzeba dużo domyślności. U nas nie ma prawie innych małżeństw. Kobiety rządzą, a mężczyzni stulają uszy. Ale coś ci nie łatwo dojść do wniosków ostatecznych. Tępiejesz, Tomku.

— Poczekaj! Po nici do kłębka. Ponieważ pan Mirski, jako szablonowy pantoflarz polski, nie wchodzi w zakres twoich rachub, przeto zwróciłeś się głównie do pani, co było nie trudno dostrzedz.

— Wcale nie źle wnioskujesz. A dalej?

— Rozwiązanie leży już teraz na dłoni. Pani Mirska, obywatelka ziemska, zna się niezawodnie bardzo dobrze na gospodarstwie, *ergo* przypominasz sobie zapomniane mądrości agronomiczne, aby przyszłą teściowę olśnić erudycyą.

— *Quod erat demonstrandum!* Doskonale! — zawołał Radziejewski. Robis się chytry, niby wąż biblijny. Jeżeli będziesz tak dalej postępował, możesz jeszcze wyjść na ludzi.

Kolasiński wystawił przed siebie ręce, jakby coś od siebie odsuwał.

— Nie chcę, nie chcę! — Odparł żywo. — Nie pragnę wykierować się na hipokrytę.

— Nie parlamentarnego używasz słowa — wyrzekł Radziejowski. — Dla czego nie powiesz: na człowieka rozumnego?

— Bo taki rozum. A pospolita obłuda, z przeproszeniem, to jedno i to samo.

— Mimo całej edukacyi prywatnej, pozostałeś romantykiem, nadzianym zwietrzałemi przesądami. Widziałżeś ty kiedy człowieka, który doszedł na drodze prostej, czyli uczciwej, jak się pospolicie mówi, do wytkniętego celu?

— Takich śmiałków, co nie chcieli przewijać się manowcami, znałem dużo.

— Ale tacy rozbijali sobie nos, zanim dotarli, dokąd chcieli, a dość często i dumny czerep.

— Bywa tak czasami.

— A widzisz! Ja zaś nie mam wcale ochoty być rozbitkiem życia.

— Człowiekowi dobremu coraz ciężej na ziemi — mówił Kolasiński. — Szlachetni giną, a szubrawcy i łotry opływają w dostatki.... Prawda?...

Spojrzał przed siebie.... daleko. Myśli jego odbiegły od miejsca i przedmiotu rozmowy. Przez jakiś czas milczeli obydwaj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy serbskie.

(Memoryał królowej Natalii. — Brukselski *Nord* o położeniu w Serbii. — Wysyłka oficerów do Rossyi).

Z Belgradu donoszą do dzienników wiedeńskich, rzekomo z dobrego źródła, że regent Ristićz miał oświadczyć prezydentowi Izby Pasiczowi, z powodu memoryału królowej Natalii, że po zawarciu ugody z królem Milanem, regencya tylko dopóty zamierza urzędować, dopóki pomiędzy królem Aleksandrem a matką jego Natalią utrzymany zostanie stosunek, zastrzeżony w akcie abdykacyjnym króla Milana. W razie gdyby ten stosunek naruszony został, miałby Milan prawo sam objąć regencyę, lub też innych regentów mianować. Panslawiści chcą stosunki dzisiejsze zburzyć i dla tego królowa Natalia otrzymuje ze strony rossyjskiej ciągłe pobudki do dalszego występowania. Atoli właśnie radykalni mają wszelkie powody, aby nie dopuścić do zmiany stosunków istniejących. Z tego też powodu nastąpił wiadomy już fakt, że Skupczyna odrzuciła memoryał królowej Natalii.

Petersburski korespondent *Norda* wyraża wielkie zadowolenie z powodu całego toku spraw w Serbii. Manifestacye przyjaźni dla Rossyi wywołały w Petersburgu dobre wrażenie, a tylko zatarg w rodzinie królewskiej jest pożałowania godny. Ten sam korespondent zaprzecza wiadomości o zamierzonem odwołaniu posła Persianiego i twierdzi, że tenże wkrótce wróci na swe stanowisko do Belgradu, a p. Chitrowo do Bukaresztu.

Köln. Ztg. donosi, że serbski minister wojny, Gruicz, rozkazał wybrać dowódcom pułkowym 50—60 oficerów, którzy mają być wysłani do Petersburga, w celu ukończenia specyalnego wykształcenia wojskowego, bez wszelkich ze strony serbskiego skarbu kosztów. Czarnogóra w tym samym celu wyprawiła 10 oficerów do Petersburga.

Manifest większości irlandzkiej w parlamencie.

Grupa deputowanych irlandzkich, która pod przewodnictwem Mac Carthy'ego ukonstytuowała się jako większość, i odmówiła Parnellowi prawa przewodniczenia, wydała manifest, który brzmi:

„Parnell mówi jako obrażony, jakkolwiek on sam tylko ponosi winę obecnego ubolewania godnego położenia. Wielokrotnie zapewniał, że odeprze podnoszone przeciw sobie oskarżenie. Przyrzeczenia tego nie dotrzymał.

„Wierni przyjaciele sprawy irlandzkiej pomiędzy Anglikami zwrócili się przeciw niemu. Parnell nazywa ich teraz wilkami angielskimi. Fakt jednak pozostanie faktem, że biskupi irlandzcy wydają o nim taką samą opinię, jak wilcy angielscy. Przypominają nam ciągle, żeśmy go jeszcze i w dniu otwarcia sesyi wybrali swoim przywódcą. Ale tem złożyliśmy jedynie oczywisty dowód, że było naszem życzeniem utrzymać go, nie dopuszczając się grzechu względem kraju własnego. Wybór nastąpił w nadziei, już jednak podkopanej, że przewodnictwo jego będzie można pogodzić z bezpieczeństwem naszej ojczyzny. Nadzieja ta zawiodła nas.

„Naród irlandzki musi się zdecydować, czy ma przez Parnella wszystko utracić, czyli też chce bez niego wszystko uzyskać. Gdybyśmy w ogóle poddać się mieli rozkazom jednego człowieka, to uczucia nasze skłoniłyby nas raczej do poddania się Parnellowi, niż Gladstonowi. Nie możemy jednak na rozkaz Parnella poświęcać naszego zaufania do Gladstona. Nie sądzimy też, żeby Gladstone miał był zamiar rozkazywać partyi irlandzkiej. Działamy w przeświadczeniu, że nie pominęliśmy żadnego środka, ażeby zapobiedz rozdwojeniu partyi irlandzkiej. Obecnie jest naszym obowiązkiem zachować stanowisko partyi niezależnej i rękojmię ostatecznego zwycięztwa, a więc sojusz narodu irlandzkiego z demokracyą W. Brytanii utrzymać".

KRONIKA

Lwów, 16 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Osobnica, w powiecie jasielskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pani Namiestnikowa**, hr. Badeniowa wróciła wczoraj z Wiednia.

— **Zastępca Marszałka krajowego** p. Chamiec, powrócił dzisiaj z Wiednia i objął urzędowanie w Wydziale krajowym.

— **Dyrekcya c, k. Szkoły weterynaryi** i połączonej z nią Szkoły kucia koni we Lwowie podaje do wiadomości, że pierwszy sześciomiesięczny kurs kucia koni roku 1891, odbędzie się w terminie od 2 stycznia do 30 czerwca 1891 roku. Czeladnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na uczniów tego kursu, zgłosić się mają osobiście w dniach 30 i 31 grudnia b. r. w godzinach urzędowych od 10 do 12 przed południem do kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego l. 33 i przedstawić: 1) Świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej; 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej. Nadmienia się przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do sz oły i na klinikę dla obznajomienia się z zasadami kucia oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu, w godzinach przez dyrekcyę, względnie przez nauczyciela kucia wskazać się mających.

— **W archidyecezyi lwowskiej** kanoniczną instytucyę na Pomorzany otrzymał dnia 25 listopada ks. Al. Mięsopust. — Ks. J. Kratochwil został kooperatorem w Złoczowie, a ks. W. Mscisz, koop. w Pomorzanach. — Ks. J. Słowikowski, b. prob. w Sokolnikach, a od r. 1882 missyonarz ap. w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, powrócił do Lwowa i zamieszkał u OO. Karmelitów.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. z ks. Ponińskich Karoliny ks Lubomirskiej, zmarłej w Wiedniu dnia 27 listopada b. r., odprawionem zostanie we Lwowie dnia 19 grudnia o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Jezuitów.

— **Pierwszy odczyt** dr. Juliusza Ochorowicza, jak o tem donosiliśmy we wczorajszej kronice, odbędzie się we środę o godzinie pół do piątej w sali ratuszowej. Następny w piątek, a treścią obu będzie rozjaśnienie tajemnic dawnych kapłanów egipskich.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek l. 30 I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład prof. Jägermanna „Uwagi nad ustawą budowniczą dla miasta Lwowa".

— **Z kolei Karola Ludwika.** Awans tegoroczny, dzięki staraniom i troskliwości generalnego dyrektora br. Sochora i dyrektora ruchu radcy Sladkowskiego wypadł korzystniej niż w latach ubiegłych; mianowicie awansowało 370 urzędników i 189 ze służby.

A. urzędnicy techniczni. (Ciąg dalszy). W randze VIII. klasy 1. z płacą 1.200 zł. e. t. c.: mianowani zostali inżynierami adjunktami: Mussil Bronisław, Teodorowicz Teodor, Plinkiewicz Stanisław, Moczydłowski Antoni, Woll Bernard, Baillon Hugo, Bartak Józef, Kleber Remigiusz, Soika Stanisław, Łaba Wiktor, Klein Józef, Mynarski Władysław, Skulski Apolinary, Warzeszkiewicz Stanisław, Kofend Jan, Maric Franciszek i Hanke Filip; do klasy 3. z płacą 1000 zł. etc. Piechowicz Szymon, Dzieslewski Waleryan, Bolechowski de Rola Mieczysław, Zachariasiewicz Bolesław, Stwiertnia Paweł, Kuczkowski Feliks, Pragłowski Aleksander, Pappée Stanisław Kleiner Herman, Nagórzański Teodor, Rauch Feliks, Janik Jarosław; do klasy 4. z płacą 900 zł. etc. Pelz Jan, Gotfrejów Adolf, Jacyszyn Szczepan, Lateiner Alfred, Wroński Willibald, Haleczko Józef, Bieleń Antoni, Kohmann Stanisław, Marciszewski Józef, Mikrut Jan, Stwiertnia Adolf, Schwarz Oswald, Ebenberger Maciej, Pawlikowski Ludwik, Nadachowski Adam, Jachimowski Edmund, Zajączkowski Stanisław, Łempicki Jan, Furmankiewicz Stefan, Ciepielowski Bogusław, Silberstein Natan, Geringer Odenberg Józef, Wiederwald Ryszard, Szabelski Konrad, Hapanowicz Jan, Walc Józef. (C. d. n.)

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 grudnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowo-wschodni, co do siły słaby (1·7), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (86 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była —11·4°C, najwyższa —10·0°C wczoraj o godzinie 2 po południu, najniższa —13·2°C w nocy.

Przez całą dobę prószył śnieg wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 mm. w wschodniej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do —10·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg.

— **Raut** na cześć pani Modrzejewskiej, urządzony staraniem hr. Cieszkowskiego w Krakowie w salach Towarzystwa Sztuk pięknych, udał się wybornie. Kilkaset osób zapełniło sale Wystawy, oświecone elektrycznością, w jednym salonie zastawiono bufet, muzyka grała przez cały wieczór. Pani Modrzejewska przybyła po teatrze o godzinie 11 i była przedmiotem najserdeczniejszych owacyj.

— **Międzynarodowe wyścigi w Krakowie.** Trzecie walne zebranie członków założycieli Towarzystwa międzynarodowych wyścigów w Krakowie rozpoczęło się w niedzielę o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, pod przewodnictwem hr. Romana Potockiego. W posiedzeniu wziął udział hr. Józef Potocki, oraz delegaci z Warszawy pp. Michalski i Wotowski. Przedewszystkiem złożone zostało sprawozdanie z dotychczasowych czynności około urządzenia toru wyścigowego, a następnie przystąpiono do obrad nad terminem wyścigów, nagrodami i t. d. Na niedzielnem posiedzeniu uchwalono zwrócić się do Towarzystwa wyścigowego we Lwowie z prośbą o zmianę terminu wyścigów lwowskich ze względu na warszawskie. Dalsze obrady toczyć się miały w dniu wczorajszym.

— **O krwawem zajściu** donoszą nam z Biecza. Dnia 12 b m. wieczorem przybyli tam rządca dóbr z Libuszy Władysław Masłowski i kasyer tych dóbr Józef Podwapiński, celem załatwienia interesów dworskich. Wstąpili następnie do handlu Jakóba Kurza, gdzie kazali sobie podać kilka butelek piwa. Po chwili rozmowy wszczęła się między Masłowskim a Podwapińskim gwałtowna sprzeczka, która do tego doprowadziła, że pierwszy wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił dwa razy do Podwapińskiego, nie trafił go jednak wcale. Do chroniącego się ucieczką od niebezpieczeństwa Podwapińskiego strzelił Masłowski po raz trzeci i trafił go tym razem w plecy. Kula przeszyła dwa surduty i bundę i zatrzymała się na sprzążce od szelek tak, że Podwapiński odniósł tylko lekką kontuzyę. Masłowski, nabiwszy ponownie rewolwer, odjechał do domu, zarządził tam co potrzeba w gospodarstwie i powrócił do Biecza, gdzie został aresztowany. Dochodzenie policyjne nie wykazało dotąd właściwego powodu tego zajścia.

— **Ocalenie okrętu.** Jak donosi *Fremdenblatt*, przed kilku dniami podczas gwałtownie srożącego się na Adryatyku wichru *bora*, statek handlowy *Custode*, chroniąc się w jednej z zatok na wschodniem wybrzeżu wyspy Cherso, rzucony został na mieliznę. Wszelkie wysilenia zarówno właścicieli statku, jako też zarządzone przez władzę morską środki, aby okręt ruszyć z mielizny, okazały się bezskutecznemi. C. k. admiralat portowy w Pola, widział się wreszcie zniewolonym wysłać na miejsce wypadku parowiec holowniczy *Triton*, pod komendą porucznika okrętowego p. Mieczysława Pietruskiego, aby bądź co bądź zagrożony statek uratować. Kiedy zabrano się do dzieła, okazało się, że *Custode* z powodu dwóch znacznych luk w tułowiu stał aż po linię pomostu pod wodą, a w borcie jego sterowym tkwił głaz skalny. W sposób nader zmyślny wywiązał się *Triton*, sam nie wielki okręcik, z poruczonego mu zadania. Za pomocą próżnych beczek o znacznej pojemności, wydźwignięto zagrożony okręt z mielizny i uwolniono go od głazu tkwiącego w jego borcie, poczem naprawiono uszkodzenia.

— **Wisła** pod Warszawą w sobotę nad ranem stanęła na całej swej szerokości i długości. Na kilka dni przed tem stanęły wszystkie jej dopływy.

— **Zbrodnia w pociągu.** Czytamy w *Dzienniku Warszawskim*, iż dnia 11 b. m. drogą żel. Warszawsko-Wiedeńską przywieziono do Warszawy pod dozorem czterech żandarmów trzy osoby, wplątane do sprawy zabójstwa kasyera Szmidta i Kuźnickiego, a mianowicie: Jakóba Pawlaka (brata zabójcy), Ludwika Ziołkowskiego i Zerdziakowskiego, których osadzono w więzieniu śledczem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Z Biura konserwatorskiego Wschodniej Galicyi.

(Ciąg dalszy.)

Na posiedzeniu następnem 15 października, przewodniczył kons. Władysław Łoziński.

Obecni byli konserwatorowie i korespondenci: prof. dr. Ludwik Ćwikliński, dyr. dr. Wojciech Kętrzyński, prof. dr. Izydor Szaraniewicz, Jan hr. Szeptycki. dyr. Ludwik Wierzbicki, prof. dr. Tadeusz Wojciechowski, prof. Julian Zacharjewicz i sekretarz biura Aleksander Czołowski.

Przewodniczący zawiadomił, że Wydział krajowy pismem z dnia 7 października b. r. l. 26.500 zażądał od biura konserwatorskiego opinii o planach restauracyi zamku Oleskiego, wypracowanych przez inż. p. Kułakowskiego.

Po rozpatrzeniu projektów i po odczytaniu złożonej już przedtem opinii znawców krakowskich w tej sprawie, tudzież po przeprowadzonej dyskusyi, zgromadzenie uchwaliło udzielić Wydziałowi krajowemu następującej opinii:

„Zważywszy, że najpilniejszem, a zarazem najważniejszem zadaniem restauracyi, a właściwie konserwacyi zamku Oleskiego, bo o nią tu w pierwszym rzędzie chodzi, jest sporządzenie dachu, który atoli już ze względów oszczędności nie może być prowizorycznym, ale od razu powinien być zastosowany do fizyognomii architektonicznej gmachu, konserwatorowie Wschodniej Galicyi zajęli się przedewszystkiem rozważeniem konfiguracyi dachu na podstawie udzielonego im przez Wydział krajowy projektu.

Kształt dachu w całości, tak, jak się przedstawia na przytoczonym projekcie p. Kułakowskiego, jest odpowiedni i może być zachowany przy pokryciu gmachu, jednakże z następującemi zmianami w szczegółach:

1. Odpaść powinna zupełnie attyka barokowa nad gzemsem głównym części owalnych od południa i północy. Nie mówiąc już o kosztowności takiej attyki, pomysł ten stoi w sprzeczności z charakterem architektonicznym zamku i jest zgoła nieuzasadnionym dodatkiem. Jak świadczą dochowane stare ryciny, a mianowicie rycina Langa, zamek Oleski attyki takiej nie posiadał. Jak zewnątrz, tak i od podwórza attyki projektowane są zbyteczne.

2. Okienka strychowe czyli tak zwane dymniki nie mogą być wykonane w formie projektowanej przez inżyn. Kołakowskiego, który niewłaściwie i anachronicznie nadał im kształt t. z. *oęuil de boeuf*, Jak to wiemy z rycin zachowanych, dach zamku Oleskiego miał dymniki drewniane, a kształt ich zachował się na rycinie Langa, która posłużyć zatem winna do ich odtworzenia.

3. Żelazna krata, która na projekcie p. Kułakowskiego biegnie z grzebieniem dachowym, jest niezgodna z tradycyami architektonicznemi epoki, w której gmach powstał i jako zupełnie zbyteczna i niewłaściwa powinna odpaść.

4. Użycie dachówek jako materyału do pokrycia dachu jest słusznie wskazane.

5. Pokrycie baszty wjazdowej i kształt jej hełmu zgadzają się z dochowanemi rycinami zamku i uznane być mogą za właściwe.

Powyższa opinia konserwatorów Wschodniej Galicyi zgodną jest co do konfiguracyi dachu z opinią wyrażoną przez znawców krakowskich, a mianowicie z fachowemi uwagami prof. Sławomira Odrzywolskiego, do których przystąpili także pp. Pryliński i dr. Łepkowski. W jednym tylko punkcie odbiega od nich, a mianowicie co do zakończenia baszty, które prof. Odrzywolski uznaje wprawdzie za szczęśliwe, która atoli barokową swoją cechą budzi w nim wątpliwości. W obec starych rycin, a mianowicie cytowanej już ryciny Langa, wątpliwości te wszakże upadają i projektowane zakończenie baszty mimo czysto-stylistycznych skrupułów tem bardziej uważać należy jako uzasadnione, że odtwarza wiernie to, co faktycznie było.

Co do dalszych szczegółów restauracyi według udzielonego przez Wydział krajowy projektu p. Kułakowskiego, to opinia konserwatorów Wschodniej Galicyi zgodną jest także z orzeczeniem prof. Odrzywolskiego, o ile tenże rzeczoznawca kładzie nacisk na przestrzeganie cech renesansowych i o ile domaga się zaniechania barokowych dodatków, jak n. p. owalnych lukarnowych okienek nad oknami II piętra baszty. Natomiast uważają konserwatorowie Wschodniej Galicyi dodaną w projekcie p. Kułakowskiego szkarpę nową, wspierającą pawilon południowy, za konieczną, a to przez wzgląd na nieodzowną potrzebę takiego wzmocnienia osłabionych i grożących rozsypaniem się murów tej części gmachu. Zato zgodnie z prof. Odrzywolskim uznają, że zakończenie tej szkarpy tak samo, jak i drugiej przy bramie wjazdowej w projekcie p. Kułakowskiego jest niewłaściwe i że nagłówki projektowane powinny odpaść.

Zakwestyonowany w opinii prof. Odrzywolskiego portal baszty wjazdowej mimo skrupułów stylistycznej natury, jakie obudzać może, i mimo prawdopodobieństwa przeróbek dokonanych na schyłku ubiegłego lub w początkach bieżącego stulecia, zdaniem konserwatorów Wschodniej Galicyi powinien być zachowany w takiej formie i z taką ornamentyką, jakiej szczątki do dziś się dochowały. Powtórzone z barokowej attyki motywa, które w portalu umieścił p. Kułakowski, są niewłaściwe. Niczego w tym portalu ujmować i niczego dodawać nie należy; ściśle zachowanie i odrestaurowanie tego, co jest, będzie najlepszem wśród danych warunków spełnieniem zadania".

Na wniosek kons. prof. Zacharjewicza zgromadzenie obrało dyr. L. Wierzbickiego, jako konserwatora okręgu, w którym leży Olesko, swoim delegatem w sprawie restauracyi zamku.

(Dokończenie nastąpi.)

Społeczeństwo przyszłości

(*Looking Backward*, by Edward Bellamy. 1 vol New-York and London; William Reeves 1890).

(Ciąg dalszy).

— Ale handlując z innemi narodami, trzeba przecież posługiwać się pieniędzmi.... czyni uwagę Julian West.

— Wcale nie. Obecnie zostało tylko z jakich dwunastu kupców w całym świecie od chwili upadku prywatnych przedsiębiorstw, a ponieważ tranzakcye z nimi są pod dozorem rady międzynarodowej, wystarcza bardzo prosty system rachunków. Każdy naród ma kantor zamiany, gdzie się podobne sprawy załatwiają. Kantor amerykański naprzykład, uważając, że taka, a taka ilość produktów francuskich potrzebną jest w Ameryce, posyła stosowny rozkaz do kantoru we Francyi, który ze swojej strony, w danym wypadku czyni tak samo. Nie ma wcale potrzeby nakładać cła na towary obcokrajowe; każdy naród oddaje drugiemu swoje produkta w tej samej cenie, jakby je sprzedawał swoim własnym obywatelom. Zamiana ta, do której nikt narodów nie zmusza, jest w interesie wszystkich. Naród, któryby pragnął zdobyć osobny dla siebie monopol, zostałby wykreślony z reszty ziemi i uczyniłby stokroć gorzej sobie, jak innym; ale tego się obawiać nie potrzeba. Porozumienie jest tak przyjazne, że jest do przewidzenia, iż niedługo świat cały będzie w ten sposób zjednoczony. Tymczasem, system obecny zbliża się jak można najbardziej do doskonałości. Stosunki pomiędzy narodami nie nastręczają żadnych trudności. Skala rachunków dobrze jest ustanowioną przez radę międzynarodową, a produkta zastępują pieniądze. Co do podróży, karty kredytu mają wszędzie wartość pieniężną. W Paryżu, Amerykanin niesie swoją kartę od kantoru miejscowej rady i otrzymuje w zamian kartę francuską, ponieważ suma zapisaną jest w międzynarodowej księdze na rzecz Stanów Zjednoczonych na kredyt francuski.

Julian oczywiście pojąć tego nie może, w jaki sposób naród stał się dość bogatym, by starczyć na tyle wydatków. Zapewne, że niema już wojska ani na ziemi, ani na morzu do utrzymania i w cudowny sposób nie liczy między swoimi członkami żadnych pasorzytów, wszakże w tem olbrzymiem bogactwie jest coś niezrozumiałego. Doktor Leete przedstawia mu tedy ogromne oszczędności, wynikłe z systemu kooperacyi i bezpośredniego rozdzielania towarów. Przedstawia mu, że sam fakt pozostawiania kierunku przemysłu w rękach ludzi nie odpowiedzialnych przed narodem, pociągał dawniej za sobą olbrzymie straty, których już dzisiaj obawiać się nie należy; nie ma już bezowocnych wysileń, wytwarzanych konkurencyą, gdyż obecnie nie ma mowy o czem innem, jak tylko o pomaganiu sobie wzajemnie. Ustały już przesilenia finansowe, paniki, bankructwa, długie przerwy w pracy, która tak samo jak kapitał, nie doznaje już epok zastoju. Rywalizacye nie istnieją; każdy obywatel mógłby wydać więcej, jeżeliby chciał, ale każdy woli swoim udziałem przyczynić się do utworzenia jakiego zakładu publicznego ku potrzebie lub rozrywce, który wszystkim służyć może; naprzykład galeryi obrazów, kolei, teatrów, instytutów muzycznych i t. d.

Oprócz tego, (przechodzimy teraz do mrzonki Roberta Owen o dobroci powszechnej) nie ma już więzień; wszystkie objawy dziedziczności (!) bywają leczone w szpitalach osobnych, gdyż postęp nauki oddawna już odkrył, że tak zwani (!) kryminaliści byli tylko nieszczęśliwemi ofiarami dziedziczności przodków. Dla tych ludzi trzeba ciągłego i surowego nadzoru, któryby jednak nie miał na sobie cechy zemsty. Zresztą, jest ich coraz mniej; nędza tłómaczyła kradzieże, nierówność stanowiska tłómaczyła zawiści; oświata nie była rozpowszechnioną i było daleko więcej ciemnoty i prostactwa. Adwokaci stali się całkiem nie potrzebni, ponieważ kłamstwo jest w takiem obrzydzeniu w XX stuleciu, że żaden, najgorszy z ludzi nie posłużyłby się niem nawet wtedy, gdyby go to miało obronić przed sprawiedliwością; wie on zresztą, że jeżeli skłamie, kara jego będzie podwójną. Trybunały także bardzo zostały zmodyfikowane; przysięgłych już nie ma; sędzia zaprasza dwóch swoich kolegów, aby rozpatrzyli sprawę stron obu, i skoro wszyscy trzej zgodzą się na wyrok, mamy to przekonanie, że jest on tyle blizkim prawdy, o ile po ludzku być nim może. Sędziowie ci są mianowani przez prezydenta z pomiędzy ludzi, którzy przeszli już czterdziesty piąty rok życia; służbę swoją jako sędziowie, pełnią przez przeciąg lat pięciu. Nie ma już szkół prawniczych. Sędziowie, tworzący najwyższy trybunał, który jest strażnikiem konstytucyi, składa się z ludzi uczonych i rozumnych, nieposzlakowanej moralności i dojrzałego wieku. Zasadnicze podstawy, na których opiera się stan społeczny XX stulecia, chronią od nieporozumień, które dawniej czyniły prawodawstwo koniecznem. Teraz ogranicza się ono na kilku bardzo prostych uwagach. Arcydzieła dawnego prawodawstwa z szacunkiem są przechowane w bibliotekach wraz z dziełami wiekopomnej wartości, ale będącemi już tylko pomnikami wysiłków umysłu ludzkiego, w celu zbadania przedmiotów, które dla ludzi dzisiejszych nie mają już znaczenia. Podobnież i rola policyi zmalała, gdyż brak pokus wywołuje zmniejszenie występków.

— Jakże rząd może sobie dać rady sam jeden z tylą rozmaitemi sprawami, które mu narzucono? pyta jeszcze niedowierzający w tę szczęśliwość Julian West.

— W sposób następujący: oficerami każdej korporacyi dowodzi generał, pod kontrolą którego prowadzone są wszystkie operacye przemysłowe. Ten dowódca jest na czele biura narodowego, przedstawiającego tę lub ową gałęź handlu, za którą jest odpowiedzialny. Nad nim, którego stopień znaczy to samo, co stopień generała dywizyi, są jeszcze dowódcy dziesięciu głównych departamentów czyli grup połączonych rzemiosł. Stopnie tych dowódców mogą być porównane ze stopniami komendantów korpusów wojskowych, ponieważ każdy z nich odbiera raporta dziesięciu lub dwunastu generałów z różnych korporacyj. Po nad tymi dowodcami dziesięciu głównych dywizyj, tworzących jego przyboczną radę, znajduje się generał główno-dowodzący, którym jest nie kto inny tylko prezydent Stanów Zjednoczonych. Ten wódz naczelny musi przebyć wszystkie stopnie, zacząwszy od prostego robotnika. Robotnik może się wznieść tylko dzięki dobremu prowadzeniu z trzech stopni początkowych do stopnia porucznika i coraz dalej, aż do najwyższego, ciągle swoją zasługą. Generał korpusu nadaje stopnie tym, którzy są pod jego władzą, ale sam wybierany jest przez głosowanie honorowych członków, którzy będąc niezależnymi, gdyż wysłużyli już swoje dwadzieścia cztery lata, głosują ze znajomością rzeczy i całkowitą bezinteresownością. Każdy z dziesięciu generałów dowódców wybierany bywa tak samo z pomiędzy generałów korpusów, a prezydent z dziesięciu generałów wielkich departamentów. Ale aby stać się zdolnym do wyboru, potrzeba przebyć kilka lat w stanie spoczynku. Kandydat na prezydenta wraca w ten sposób do ogólnej rzeszy narodowej i ma czas z nią się zespolić. Jest przypuszczenie, że użyje ôn tej przerwy na obeznanie się z potrzebami ogółu armii, nie poświęcając się badaniu specyalnemu tej grupy do której należał. Co do wojska, ono nigdy nie głosuje, gdyż było by to z narażeniem karności. Prezydent zwykle powinien mieć około pięćdziesięciu lat. Wiek, w którym zwykle przechodzi się u nas w stan spoczynku, czterdzieści pięć lat, nie jest przeto wcale początkiem epoki bezczynności, ale całkiem przeciwnie. Większa część ludzi czeka na ten czas z upragnieniem, aby się oddać osobistym pracom; inni, co prawda, nie myślą wtedy o niczem jak tylko o podróżach i użyciu; dla wszystkich jednak jest to jakby powrót do młodości, życia i nowych sił, które się objawiają po wyjściu ze służby. Uwagi godnem jest, że dochodzi się do późnego wieku, w daleko lepszych warunkach fizycznych przy nowym układzie życia niż dawniej.

— Nie mówiłeś mi pan, jaki udział miała partya czerwonych, jak myśmy ich nazywali, w tak radykalnej rewolucyi? spytał Julian West pewnego razu, gdy doktor Leete zabawiał się, odczytując kilka gazet znalezionych w pokoju podziemnym, a w których była mowa o dążeniach anarchistycznych.

— Partya ta, naturalnie przeszkadzała ile mogła, podejrzywając każdą reformę — rzekł doktor. — Nasi historycy są tego przekonania, że sztandar czerwony musiał być narzędziem posiadaczy wielkich kapitałów, aby szerzyć postrach. Stronnictwo, które dokonało największego i najspokojniejszego przewrotu w całem znaczeniu tego słowa, to stronnictwo narodowe. Przewrót ten bez przymusu objął wszystkie klasy, od bogatych do ubogich, wówczas gdy wszyscy zaczęli się przekonywać, że reorganizacya systemu przemysłowego i społecznego na trwalszych moralnych podstawach jest konieczną, i że wyniknie z tego niesłychany dobrobyt. Stronnictwo to nie mogło mieć innej nazwy jak narodowe, gdyż celem jego było urzeczywistnić pojęcie narodu w całej pełni, gdyż nie przedstawia ono zgromadzenia pewnej liczby osób w interesach politycznych, lecz prawdziwą rodzinę. Patryotyzm, zamiast być uczuciem czysto instynktowem (?!), stał się wyrozumowanem poświęceniem, kraj rodzinny stał się ojcem żywiącym swą rodzinę, zamiast być owym bożkiem, który wymagał aby życie zań oddawano, ale sam w zamian nie dawał nic.

Wszystkie te mniej lub więcej marzycielskie wywody nie przedstawiają się zapewne tak sucho w powieści jak w krótkiem naszem streszczeniu, dodać jednak musimy, że rozmowy Juliana West z doktorem zabierają większą połowę tomu. Doktor Leete, wykładając nowy system świata, z którego jest dumny, dziwi się, że kiedyś mogło być inaczej, a Julian słucha w łatwem do pojęcia zdumieniu.

Mógłby on wszakże bardzo łatwo powstrzymać gadulstwo szanownego obywatela z 2000 r., przedstawiając mu, że dla utworzenia tego nieprawdopodobnie szczęśliwego społeczeństwa, potrzeba by było przedtem koniecznie nietylko zreformować, ale zupełnie i z gruntu przeobrazić samą naturę człowieka, który zawsze zawistnem okiem spoglądać będzie na dobra, jakich nie posiada i zawsze będzie musiał być krępowanym w swych samolubnych lub namiętnych dążeniach przez pewne prawne granice. Niczego nie pragnąć, nie mieć ambicyi, nie odczuwać buntów ani fantazyj, czyż to rzecz ludzka? Cała teorya dr. Leete sprzeciwia się naturze ludzkiej — i to ją całkowicie obala.

A cóżby się stało z nauką i sztuką w tej dziwacznej republice? Każdy artysta musiałby przecież wykonywać jakieś rzemiosło, aby nie być próżniakiem, a takie wymaganie zniweczyłoby od razu jego talent. Praca ręczna zniżyłaby z konieczności wszystkie inteligencye, zabiłaby wyjątkowe talenta. Dr. Leete nie ma widać żadnego pojęcia o tem, jakie znaczenie mają wyższe studya dla rozwoju umysłu ludzkiego, skoro przypuszczać może, iż kilkoletnie zajęcie w magazynie, w charakterze subjekta lub kelnera, nie starłoby cechy geniuszu i nie obcięłoby skrzydeł natchnieniu. Julian West, który żył za czasów Emersona, Hawthorna i Longfellowa, kończył może nauki w Haward-College, oddychał powietrzem New-Cambridge, powinienby nieraz lekceważąco odciąć się dr. Lee'te, który chwali się tem, że na początku swojej karyery usługiwał gościom w restauracyi. Wcale nie; przyjmuje on wszystko, co mu mówią o odrodzeniu, które pozostawiło daleko za sobą odrodzenie z XIX stulecia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie. We czwartek, dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się konferencya delegatów Izb handlowych i przemysłowych ze Lwowa, Krakowa, Brodów i Czerniowiec, w sprawie odnowienia traktatu handlowego i cłowego z państwem niemieckiem.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3867 sztuk opasowego, — z z paszy i 1046 sztuk chudego.

Razem 4913 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 855 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 111 sztuk chudych, z Bukowiny 61 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 31 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 291 sztuk więcej.

Popyt był słaby.

Nie sprzedano 416 sztuk.

Ceny towaru przedniego spadły przeciędciowo w porównaniu z zeszłym tygodniem od 50 ct. do 1 zł., ceny innych gatunków o 2 zł.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 do 57 zł. — ct., wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 47 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 52 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 63 zł. — ct., wyjątkowo — do — zł. — ct.; woły z paszy po — do — zł. — ct; krowy po 19 do 28 zł. — ct.; stadniki po 18 do 32 zł. — ct.; bawoły 15 do 27 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 17 do 110 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Praska *Bohemia* dowiaduje się, iż generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, p. Sochor, ma być niebawem zamianowany członkiem Izby panów.

Izba panów odbyła wczoraj krótkie posiedzenie. Na wstępie poświęcił prezydent słowa wspomnienia pamięci zmarłych członków Izby: generała Rodicha i generałów Kollera, Kubina, Nostitza i Tomaschka, poczem książę arcybiskup Gruscha złożył ślubowanie.

Izba przyjęła następnie do wiadomości Najw. rozporządzenie z dnia 6 września b. r., dotyczące udzielenia zapomogi niektórym nawiedzonym klęskami elementarnemi krajom koronnym, przyjęła traktat państwowy zawarty z Włochami w sprawie wzajemnej opieki nad własnością literacką i bez dyskusyi uchwaliła ustawę w sprawie układu rodziny książąt Lichtensteinów z r. 1842.

Kluby Izby deputowanych obradowały wczoraj nad tem, jakie stanowisko wypadnie im zająć podczas dzisiejszej dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. Zapewniają, iż poważniejsze kluby nie mają zamiaru wywoływać dyskusyi; zależy, zdaje się, wszystko od zachowania się Młodoczechów. Jeżeli ci inicyatywy nie wezmą, to być może, iż dyskusya do bardzo szczupłych ograniczy się rozmiarów.

Dnia 18 b. m. ma być Izba odroczoną z powodu świąt Bożego Narodzenia.

Konferencye cłowe z reprezentantami różnych gałęzi przemysłu odbywają się niemal codziennie w Ministerstwie handlu. Dzisiaj obraduje ankieta delegatów przemysłu wełnianego ze Szląska i Białej. Z Białej delegowany został przez opawską Izbę handlową p. Strzygowski.

Dzisiaj, we wtorek, w pałacu prymasa Węgier w Budzie zebrała się konferencya biskupów. Według zapewnienia organu prymasowskiego, konferencya zajmie się temi stosunkami kościelno politycznemi, które stworzone zostały skutkiem lutowego rozporządzenia ministra wyznań, hr. Csakyego. Wspomniany dziennik donosi dalej, że w Izbie magnatów kilku katolickich jej członków zabierze głos przeciw rozporządzeniu z 26 lutego, a to nie przy rozprawie budżetowej lecz podczas obrad nad petycyami, przeciw temu rozporządzeniu skierowanemi. Prawdopodobnem jest, że także kilku członków episkopatu weźmie udział w dyskusyi; nie jest jednakże rzeczą wykluczoną, że na podstawie uchwały konferencyi złożone zostanie poprostu tylko oświadczenie urzędowe. Wszyscy prawie biskupi węgierscy bawią obecnie w stolicy.

Wybory do sejmu prowincyonalnego w Wielkiem ks. Poznańskiem już ukończone. W ogóle wybrano 18 Polaków, a 32 Niemców. Na 16 posłów z gmin miejskich wyszło z urny tylko 2 Polaków, a 14 Niemców. Pochodzi to stąd, pisze ***Kuryer Poznański***, że stosunki miejskie w księstwie są daleko gorsze aniżeli wiejskie.

W obec zbliżającego się terminu wprowadzenia w Prusach ustawy zabezpieczenia robotników na wypadek starości i nieudolności do zarobkowania, urządzone są wszędzie zebrania w celu zapoznania robotników, czeladników, pracowników i t. d. z głównemi przepisami tej ustawy.

Na najbliższej sesyi rossyjskiej rady państwa ma być roztrząsany projekt reformy sądowej w Syberyi i Azyi środkowej, wypracowany przez ministerstwo sprawiedliwości. Przed wprowadzeniem tej reformy nastąpi rewizya senatorska.

Według *Nowoje Wremia*, rada państwa wkrótce przystąpi do roztrząsania środków względem sztundyzmu, wypracowanych na naradzie specyalnej gubernatorów kraju Południowo-Zachodniego, pod prezydencyą generał-gubernatora kijowskiego.

Pokazuje się, że wybór Freycineta do Akademii jest dziełem ks. d' Aumale. Historyk Kondeusza przechylił swoim wpływem szalę zwycięstwa na korzyść ministra wojny; dzienniki legitymistyczne ostro uderzają na księcia za to, zdaniem ich, niegodne kokietowanie republiki, która wydaliła ze swych granic książąt Orleańskich.

Wszystkie pisma angielskie zamieściły protest *City* przeciwko prześladowaniu żydów w Rossyi. Półurzędowa ***Morning Post*** zaznacza, że nazwiska osób, które udział wzięły w manifestacyi, pozbawiają ten protest wszelkiego wrogiego charakteru względem rządu rossyjskiego i czynią manifestacyę prostym aktem współczucia i ludzkości. W podobny sposób przemawia i ***Times***, zaznaczając z naciskiem, że wszyscy mowcy owego protestującego meetingu w Guildhall wyrażali się z wielkim szacunkiem o carze. Wreszcie ***Daily News*** upatrują w manifestacyi wezwanie do rządu i do narodu rossyjskiego, ażeby Rossya przyłączyła się do systemu tolerancyi wyznaniowej, przyjętego już przez wszystkie państwa europejskie tak dobrze w obec żydów, jak i w obec innych wyznań.

Dzienniki włoskie donoszą, że zgromadzenie 60 posłów z prawicy postanowiło na wniosek, uzasadniony i popierany gorąco przez margrabiego Rudini, zaniechać zamiaru utworzenia] frakcyi oddzielnej, a to ze względu na potrzebę silnego i zjednoczonego stronnictwa rządowego, któreby mogło przystąpić energicznie do prac reformy.

Capitale zapewnia, że nowy minister skarbu, Grimaldi, postanowił utrzymać w całości program rządu. Kraj nie życzy sobie większych ciężarów, więc o podatkach nowych nikt nie myśli, ale, według p. Grimaldi, na tem nie koniec. Potrzeba takze coś uczynić, ażeby zapobiedz zubożeniu kraju. Projekta, zdążające do ożywienia ruchu pieniężnego i handlowego, przedstawi minister w ciągu dalszej sesyi parlamentarnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, opuściła Laksenburg i przeniosła się na stałe mieszkanie w zamku cesarskim w Wiedniu.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Na wczorajszej audyencyi Riegera u Najj. Pana mówił z nim Monarcha, jak donoszą dzienniki, o stanie sprawy ugodowej i oświadczył, że pomimo trudności nie należy tracić nadziei, iż ugoda przyjdzie do skutku. Chlumecky także był na audyencyi, o którą prosił, ażeby, jak corocznie, przedstawić się Najj. Panu w charakterze tajnego radcy.

Wiedeń, 16go grudnia. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem książę Sasko-Meiningeński był na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana. O godzinie pół do 12 Najj. Pan rewizytował księcia. O godzinie 1 po południu przybył do Najj. Pana następca tronu luksemburskiego i notyfikował wstąpienie na tron wielkiego księcia Adolfa Nassauskiego.

Wiedeń, 16-go grudnia. Wielki książę dziedziczny Luksemburgu przybył dziś rano. W przyjęciu urzędowem powitany został przez Najd. Arcyksięcia Wilhelma. Wielki książę dziedziczny wystąpił w austro-węgierskim uniformie huzarskim. Z dworca kolei żelaznej udał się do swego pałacu.

Wiedeń, 16 grudnia. Komisya ekonomiczna przyjęła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu egipski traktat handlowy, przyjmując zarazem do wiadomości postanowienie, zgodnie przez Austryę i Egipt powzięte, co do egipskiego regulaminu cłowego, co do przywozu tytoniu, broni, prochu strzelniczego i amunicyi, co do żeglugi nadbrzeżnej i wreszcie co do utrzymania niektórych postanowień dawniejszych traktatów w mocy obowiązującej.

Następnie uchwaliła komisya przedłożenie o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Turcyą i Bułgaryą.

Dep. Kozłowski wyraził życzenie, ażeby Rząd wpłynął na Bułgaryę, izby spirytusowi z Austryi tam sprowadza nemu, przyznano odpowiednie refakcye taryfowe, tudzież ażeby równą miarą traktowało wszelkie transporta na kolejach tamtejszych.

Sekretarz ministeryalny Rössler oświadczył, że trudności, jakie się nasunęły przy przywozie spirytusu do Bułgaryi z powodu austro-tureckiej taryfy cłowej od wartości towaru, zostały już dzięki nowemu układowi usunięte.

Dep. Hallwich zawiadomił, iż podczas dyskusyi nad ogólnem położeniem handlowem zainterpeluje p. Ministra handlu co do stanu, w jakim znajdują się obecnie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią, niemniej w jakiem stadyum znajdują się obecnie rokowania z Niemcami, i czy Węgry gotowi są do ustępstw.

Pp. dr. Biliński i Kozłowski wypowiedzieli przekonanie, iż przyjście do skutku traktatu wymaga obopólnych ustępstw.

Dep. Hallwich stwierdził, iż austryaccy przemysłowcy pragną zawarcia traktatu z Niemcami, nie mogą jednak na to się zgodzić, aby ofiary ponosił wyłącznie przemysł i dlatego też należy zabezpieczyć ten teren, na którym Węgrzy usiłują wyzyskać swe interesa rolnicze kosztem przemysłu austryackiego. W tej mierze powinna nastąpić radykalna zmiana w zapatrywaniach decydujących czynników.

Wiedeń, 16 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Dep. Sommaruga czyni wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej do Rady państwa ze względu na przyłączenie gmin przedmiejskich do Wiednia. wymagające powiększenia liczby posłów.

Dep. Moskau wnosi projekt ustawy o odpisaniu podatku gruntowego w okolicach filoxerą nawiedzonych.

Dep. Suess wznosi interpelacyę w sprawie środków, jakie się okażę niezbędne, z powodu zaprowadzenia w Węgrzech frachtowej taryfy strefowej.

Dep. Doblhammer wnosi do Ministra skarbu interpelacyę tej treści, czy Minister nie byłby skłonnym do wykreślenia posad adjunktów podatkowych z listy posad zastrzeżonych dla wysłużonych podoficerów.

Dep. Abrahamowicz czyni wniosek o wydanie ustawy o wymierzaniu procentów zwłoki od zaległości podatkowych.

Na wniosek Zeithammera uchwaliła Izba nagłość wniosków dotyczących akcyi pomocniczej dla styryjskiego okręgu Joachimsthal, klęskami elementarnemi dotkniętego. Izba przyjmuje wnioski komisyi w tej sprawie.

Na wniosek dep. hr. Salma uchwalono również traktować jako naglący projekt ustawy o przydłużeniu ustawy o uwolnieniach od stempli przy pertraktacyach dotyczących amortyzacyi drobnych długów hipotecznych. Izba projekt ten w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaliła, poczem przystąpiła do załatwienia porządku dziennego.

Wiedeń, 16 grudnia. Komisya budżetowa obradowała nad projektem ustawy o częściowych uwolnieniach przedsiębiorstw przemysłowych w okręgu tryesteńskim nowo powstać mających, od należytości i podatków. Na zapytanie dep. Lupula, czy nie możnaby także innym krajom koronnym przyznać uwolnienia od podatków dla nowo powstających zakładów przemysłowych, odpowiedział p. Minister skarbu, że Ministerstwo musi zastrzedz sobie zupełną swobodę działania w kierunku ustawodawstwa podatkowego.

Komisya przyjęła projekt ustawy z poprawką tej treści, że uwolnienie od podatku dochodowego, przyznane w ustawie na lat 12, nie odnosi się do podatku osobisto-dochodowego, który ewentualnie zaprowadzony być może.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ekonomicznej został dep. Czecz wybrany referentem ugody w sprawie zarazy bydlęcej. Poszczególni mowcy oświadczyli, że przedłożenie zadawala ich w zupełności. Dep. Kozłowski upraszał Rząd, ażeby wpłynął na rząd angielski, izby ograniczył zakaz przywozu względem bydła austryackiego wydany. Dalej domagał się dep. Kozłowski, ażeby Rząd o szerzeniu się zarazy bydlęcej nietylko w Austryi ale także w Węgrzech i w krajach zachodnich składał urzędowe sprawozdania, a zarządzeń co do zamknięcia granicy rossyjskiej i rumuńskiej przestrzegał.

Wiedeń, 16 grudnia. Sejm uchwalił wezwać Rząd, ażeby się starał o przywóz amerykańskich gron winnych do winnic, przez filokserę spustoszonych, tudzież ażeby przedłożył projekt ustawy zezwalającej na powszechną uprawę tytoniu w Austryi dolnej. Na wypadek gdyby Rząd na to żądanie nie przystał, uchwalił Sejm rezolucyę, wyrażającą życzenie, ażeby uprawa tytoniu dozwoloną była w winnicach przez filokserę spustoszonych, a to pod warunkiem ścisłego przestrzegania przepisów ustawowych.

Wiedeń, 16 grudnia. Były Minister i Namiestnik Tryestu br. Pretis, zmarł wczoraj wieczorem.

(Sisinio Pretis, baron Pretis Cagnodo, urodzony w r. 1828, syn b. generalnego konsula w Hamburgu, poświęcił się po odbyciu studyów służbie skarbowej na południu Monarchii, następnie w Ministerstwach marynarki i handlu. Znany jako powaga w kwestyach cłowych, a z przekonania zwolennik szkoły wolnohandlowej, brał główny udział w zawieraniu przez Austryę traktatów handlowych z innemi państwami. Po ustąpieniu Plenera wystąpił z Ministerstwa i został mianowany w roku 1871 Namiestnikiem Tryestu. W roku następnym w gabinecie hr. Auersperga objął tekę Ministra skarbu. Po ustąpieniu hr. Auersperga otrzymał misyę złożenia gabinetu, nie znalazłszy jednak u przywódców stronnictwa liberalno-niemieckiego poparcia, złożył misyę i w sierpniu r. 1879 powrócił na stanowisko Namiestnika Tryestu).

Wiedeń, 16 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Prezes gabinetu przedłożył projekt ustawy w sprawie udzielenia miastu Karlsbadowi, nawiedzonemu niedawno powodzią, pół miliona złr. bezprocentowej pożyczki. P. Minister handlu wniósł projekt ustawy o objęciu przez Państwo zakładów portowych w Tryeście.

Wiedeń, 16 grudnia. Najwyższa rada sanitarna postanowiła za inicyatywą radcy ministeryalnego Kusy'ego, prosić Ministerstwo spraw wewnętrznych o pośrednictwo, ażeby uniwersytetom i szpitalom państwowym zapewniono środki celem naukowego zbadania chorób zaraźliwych, ażeby dostarczono środków do zwalczenia tych chorób oraz środków potrzebnych do stanowczego poparcia bakteryologicznych i hygienicznych badań. Zarazem powierzono podkomitetowi opracowanie sprawozdania o potrzebnych pod tym względem, szczególniej dla instytucyj higienicznych materyałów i lokalności. Co do urządzenia Izb lekarskich uznała najwyższa rada sanitarna w zasadzie ich potrzebę za usprawiedliwioną i pożyteczną i ustanowiła główne punkta, według których przedłożony projekt ustawy ma być odpowiedniej rewizyi poddany.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Rozdany dzisiaj w Izbie deputowanych wniosek p. Leona Pinińskiego, w sprawie ograniczenia ruchu emigracyjnego, zawiera dwa paragrafy. Pierwszy opiewa: Kto bez przyzwolenia władzy trudni się interesami emigracyjnemi, lub też przy koncesyonowanem przedsiębiorstwie wbrew istniejącym przepisom działa, karany będzie aresztem od 8 dni do 6 miesięcy. Drugi paragraf postanawia karę ścisłego aresztu od 6 miesięcy do dwóch lat, oraz grzywnę pieniężną do 1000 zł. za używanie środków, obliczonych na wprowadzenie w błąd. W razie, jeśli karygodne postępowanie większe przybierze rozmiary, może nastąpić kara ścisłego aresztu do trzech lat i grzywna pieniężna do 3000 zł.

Peszt, 16 grudnia. Tutejszy bank handlowy i przemysłowy zakupił od firmy Löwe dawniejszą węgierską fabrykę broni i zawarł z tą firmą ugodę, mocą której firma Löwe przyczyni się do urządzenia nowej fabryki broni. W tym samym celu założy bank osobne towarzystwo akcyjne.

Ungar. Post dowiaduje się, że nowa fabryka w jak najkrótszym już czasie wejdzie w życie i że z rozpoczęciem ruchu otrzyma od rządu węgierskiego zamówienie dostawy karabinów dla rezerwy.

Peszt, 16 grudnia. Ks. prymas Simor przybył tu wczoraj, celem prezydowania na dzisiejszej konferencyi biskupów. Ks. prymas konferował zaraz przez pół godziny z prezesem gabinetu w sprawie chrztu dzieci z małżeństw mięszanych.

Petersburg, 16 grudnia. Ogłoszone wczoraj nowe taryfy frachtowe dla międzynarodowego ruchu kolejowego w Rossyi wejdą w życie dla bezpośredniego połączenia Moskwy z zagranicą przez rossyjskie porty północne, tudzież dla miejscowości granicznych: Wierzbołowa, Grajewa, Mławy, Aleksandrowa i Sosnowic z dniem 1 stycznia 1891 r.

Z mocy wyższego rozporządzenia otrzymał uniwersytet w Helsingforsie pozwolenie na przyjmowanie kobiet jako słuchaczek.

Petersburg, 16 grudnia. W miastach: Helsingfors i Abo wybuchła w niektórych drukarniach zmowa zecerów, skutkiem czego dzienniki wychodzą nieregularnie. Strejkujący zbierają się i gromadami przeciągają przez okolice miast wspomnianych.

Petersburg, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Koła dobrze poinformowane uważają dymisyę ministra skarbu Wyszneh radzkiego za pewną. Car na razie dymisyi nie przyjął, żądając, ażeby minister brał udział jeszcze w opracowaniu nowej ustawy cłowej.

Berlin, 16 grudnia. Cesarz nadał następcy tronu luksemburskiego order czarnego orła.

Revin, 16 grudnia (w departamencie Ardennes). Pomiędzy robotnikami w giserniach żelaza wybuchnął strejk. Należący do zmowy okazują pewne rozdrażnienie, kilku z nich aresztowano, a kilku obcych przewódców robotniczych wydalono.

Haga, 16 grudnia. Izba deputowanych załatwiła już budżet spraw zagranicznych. Reckers żądał przywrócenia reprezentacyi dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej. Minister spraw zagranicznych przyrzekł sprawę tę poruszyć na radzie ministeryalnej.

Rzym, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Według dzienników, stan zdrowia Papieża jest niepokojący.

Belgrad, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Królowa Natalia oświadczyła, że ma zamiar w drodze sądowej dochodzić prawa widywania się z synem.

Gera, 16 grudnia. Tutejszy bank handlowy i kredytowy ogłosił konkurs. Passywa mają wynosić około dwóch milionów marek.

Rzym, 16 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył Crispi, że w sobotę odpowie na interpelacyę Breganzy, w sprawie austro-włoskiego traktatu handlowego.

Paryż, 16 grudnia. Sąd postanowił na wypadek, gdyby oświadczenia Labruyèra okazały się prawdziwemi, ścigać wszystkich, którzy ułatwili Padlewskiemu ucieczkę z Francyi.

Waszyngton, 16 grudnia. Izba reprezentantów przyjęła jednogłośnie wniosek o przedłużenie do 1 lipca 1891 roku terminu dla wycofania tych towarów, które zostały przywiezione przed 1 października (t. j. przed terminem, w którym rozpoczął obowiązywać bil Mac-Kinleya) i złożone w magazynach cłowych.

Nowy Jork, 16 grudnia. Generał Miles donosi, iż policya aresztowała naczelnika jednego z plemion indyjskich, chcąc tym sposobem zapobiedz jego połączeniu się z rokoszanami indyjskimi. Przyjaciele owego naczelnika usiłowali go odbić, skutkiem czego wywiązała się bójka, wśród której zginął sam naczelnik, jego syn, kilku innych Indyan i pięciu policyantów.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 16 grudnia 1890.

Gościnny występ pana

IGNACEGO WARMUTHA

tenora opery włoskiej

Pierwszy występ p. JADWIGI CAMILOWEJ

PROROK

opera w 5 aktach, a 9 odsłonach, E. Scribego Muzyka J. Mayerbeera. — Przekład J. Chęcińskiego.

Osoby

Jan z Leidy		pan Warmuth.
Zacharjasz	Anabaptyści	pan Jeromin
Jonasz	Anabaptyści	pan Laskowski
Mathisen	Anabaptyści	pan Kıızman
Hrabia Oberthal		pan Łomiński
Fides		panna Łukaszewska
Berta		pani Camilowa
Przewódca straży		pan Senowski
Żołnierz		pan Święcki
Wieśniak		pan Senowski

Lud, Anabaptyści, mieszczanie, żołnierze, panowie, damy, paziowie łyżwiarze.

Początek o godzinie 7 mej wieczorem.

Jutro we środę „Oj! ci mężczyźni!“ komedya w 3 aktach Zalewskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 16 grudnia

Hotel Angielski.

Pp. B. Maciuszkiewicz z Jaryczowa, K. J. Gładyszewski z Jaworowa.

Hotel Zorża.

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa, J. hr. Krasicki z Bachurzec, Z Małachowski z Odessy.

Hotel Francuski.

Pp. Dr. J. Ochorowicz z Warszawy, L. Gawlikowski z Wiednia.

Nadesłane.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 grudnia 1890

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł. ct.	żądają austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	3.. 0	304 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226 —	229 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 —	298 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 90	108 60
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98 25	98 9.
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100 —	— —
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97 30	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 60	100 30
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 —	62 —
(daw 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53 —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49 —	52 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 90	104 60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 15	92 85
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 30	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100 60	101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97 70	98 40
5. Losy miasta Krakowa	23 50	25 50
„ „ Stanisławowa	27 —	29 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 38	5 50
Napoleondor	9 05	9 16
Półimperyał	9 35	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ „ papierowy	1 31½	1 33½
100 marek niemieckich	56 30	56 85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89 20	89.40
luty-sierpień	89 20	89 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89 20	89.40
kwiecień-październik	89.20	89.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	131 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 —	136.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 —	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177 75	178 —
„ „ 1864 po 50 złr.	177.50	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 —	143.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 45	102.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.70	107 0
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.80	105 —
Galicyi	103.75	104 75
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88 90	89 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	160 25	160.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.25	302 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	600.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	217. —	217.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982.	984 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84 50	85 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	74 —	27.7 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2750.—	2755.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	202 —	203 —
Lwów-Czern. kol. 1. po 200 zł. a. w	227 50	228 2
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	243 —	243.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133 50	134 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	195 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.25	98 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	101.—
Węg. Tow. ziem. ako. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 30	102 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99 20	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.60	100 20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99.10
dtto (Jarosław-Sokal)	95.—	95·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 40	83 —
z r. 1884	89.30	90 —
z r. 1368	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	100 —	101 —
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185 25
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55.35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	22.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56. —	57. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	53. —	53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19 10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	12 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149 —
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	36 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 25	47 25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	114.90	115 25
Paryż za 100 fr.	45 45 —	45.50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.45.—	5.47 —
„ pełnej wagi	5.44.—	5.46 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.10 50	9 12 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5757 (7971 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Langsama w kwocie 110 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1891 i dnia 26 lutego 1891 o godź 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Bańczaka własnej ciała tabularnego nie stanowią ej w gminie katastr. Zboiska pod lk. 3 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachman w Bukowsku.

Bukowsko, 18 października 1890.

L, 15711 (7642 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Daniela Rosshandlera jako prawonabywcy handl. firmy Pisk et Oser przeciw Temie Goligier o zapł. 153 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w izbie sądowej nr. 8 publiczna licytacya wierzytelności w sumie 600 zł. w stanie biernym połowy realności pod lsp. 101 w Tarnopolu objętej wyk. hip. 267 jak karta C. poz 9 na rzecz Temy Goligier zaintabulowanej, a to w dwóch terminach dnia 20 stycznia 1891 i dnia 4 lutego 1891, każdym razem o godź. 10 z rana, w ten sposób, iż na pierwszym terminie wierzytelność ta za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także i niżej takowej sprzedaną zostanie, a cenę wywołania nominalna wysokość tejże t. j. 600 zł. stanowi, i cena kupna i sprzedaży do rąk komisyi licytacyjnej, zaraz w gotówce złożoną być ma.

Tarnopol dnia 31 października 1890.

L. 7024 (7973 3—3)

W dniach 28 stycznia i 25 lutego 1891 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 17 w B narowce położonej whl. 108 objętej dłużnika Franciszka Barrara własnej na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 200 zł. zpn. wa,

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł.

Wadyum wynosi 72 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czajkowski w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy,

Krosno, dnia 21 listopada 1890.

L. 3211 (7941 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach do Adama i Agaty Skorów w kwocie 93 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1891 o godź. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 15 w Lipniku położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Wadyum 59 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Dobczycach p. Bruno Rogalski.

Dobczyce, dnia 9 października 1890.

L. 5337 (7902 3—3)

Dnia 6 lutego 1891 i dnia 10 marca 1891 zawsze o 10 godzinie przed południem przeprowadzi się w sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności nieobjętej masy spadkowej Wasyla Baluka do Kopla Majera a to przyznanych kosztów spornych i wykonawczych w kwotach 10 zł. 19 zł., 4 zł. 8 ct., 8 zł. 4 ct, 9 zł. 99 ct. i 19 zł. 28 ct. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 11 czerwca 1887 l. 74 d. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod sp. 238 w Strzeliskach nowych położonej wh. 384 khg. Strzelisk nowych objętej.

Cena wywołania 1100 złr.

Poręczne 110 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Władysław Pasławski.

Chodorów, 10 września 1890.

L. 8832 (8033 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Kaśki Zukiewicz dłużnej kwoty 118 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się na dniu 12 stycznia i 16 lutego 1891 każdą razą o godź. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 156 położonej wyk. hip. l. 232 ks. grunt. gminy kat. Nowy Jazow objętej dłużników Hryńka i Zośki z Sadowych Zukiewiczów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 974 zł.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 23 października 1890.

L. 1058 (8013 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 12 stycznia i w dniu 9 lutego 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 63 w Sułkowicach położonej według wyk. hipot. l. 63 księgi gruntowej gminy katastr. Sulkowice na Wojciecha Jończego intabulowanej i 1/8 części realności w Sulkowicach położonej wedle wykazu hipot. l. 293 tejże księgi gruntowej również na Wojciecha Jończego intabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Izraela Laufera w kwocie 8 zł. 90 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Ceny wywołania 190 zł. 59½ ct. i 341 zł. 74 ct. wa.

Wadyum 19 zł. i 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 22 maja 1890

L. 14357 (7986 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Lei Rose o zapłacenie kwoty 1800 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 22 stycznia 1891 i na dniu 26 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie Bnr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Lei Rose własnej w Przemyśla na Zasaniu pod lk. 155 położonej, wedla Dom. IV. pag. 196 n. 1 haer. przedmiotem ksiąg gruntowych miejskich gminy miasta Przemyśla będącej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 5858 zł. i 82 ct.

Wadyum 10 prc. tej tej sumy.

Na pierwszym terminie ta realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny możnn przejrzeć w registraturze

O tem zawiadamia się Andrzeja Chrobaka z życia i miejsca pobytu nieznanego do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Freybergera z zastępstwem p. adw. dra. Glanza i wszystkich tych, którymby rezolucya niniejsza lub dalsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu albo wcale nie albo też tylko w należytym czasie doręczone być nie mogły, niemniej tych wszystkich, którzyby po dniu 26 października jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Hillera z zastępstwem adw. dr. Oswalda Blumenfelda i niniejszym edyktem.

Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 7890 (7922 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wykazem 38 ks. gr. gm. kat Kłapówka wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Stanisława Bielenia należącej.

Cena wywołania 265 zł.

Wadyum 26 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 16 października 1890.

L. 5676 (7908 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia reszty 15 raty w kwocie 135 zl. 80 ct. i następnie zaległych 10 rat po 150 zł. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową sprzedaż realności l. l. w. h. 97 i 210 w Woli batorskiej objętych a własnośc Jana Biernata i Katarzyny Biernatowej stanowiących w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 26 stycznia i na dzień 6 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności lwh. 87 wynosi 1600 zł.

Wadyum zaś 160 zł.

Cena wywołania realności lwh. 210 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę werunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 10 listopada 1890.

L. 7326 (7872 3—3)

W dniach 23 stycznia i 27 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 we Woli stróżskiej położonej wedle whl. 24 Jana Żychowskiego własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi o 300 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1100 zł,

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Zieję w Wojniczu.

Wojnicz, 30 listopada 1890.

L. 7308 (7905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 50 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 22 stycznia 1891 i 19 lutego 1891 kdżdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) niewydzielonej połowy realności, wykazem hip. l. 848 ks. gr. gminy Komarno, b) jednej czwart j niewydzielonej części realności, wykazem hip. l. 660 ks. gr. tejże gminy i c) jednej trzeciej niewydzielonej części realności, wykazem hip l. 612/a ks 'gr. gminy Chłopy objętych, dłużnika Jana Pasiecznika własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartośc szacunkowa tych części realności ad a) 230 zł. ad b) 109 zł. 50 ct. a ad c) 41 zł.

Wadyum ad a) 23 zł. ad b) 11 zł. a ad c) 5 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania powyższych części realności można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk poczmistrz w Komarnie.

Komarno, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 6287 (7912 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 64 216 części posiadłości lwh. 71 połowy posiadłości lwh. 72 i całej posiadłości lwh. 2/16 ks. gr. gminy Sporysz na dzień 28 stycznia i 4 marca 1891 każdą razą o godz. 10 rano.

Wadyum 298 zł.

Cena szacunkowa 2975 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 10 listopada 1890.

L 8152 (7944 3—3)

W tutej. Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 21 styczńia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya real. lk. 189 według wyk. hip. 948 ks. gr. gm. Kopyczyńce Heni i Szoiły Pfeffer własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipot. we Lwowie 4 sum po 76 zł. 68 ct.

Cena wywołania 7000 złr.

Wadyum 700 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego c. k. notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 7 października 1890.

L. 11792 (7920 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 20 stycznia 1890 i dnia 20 lutego 1890 o godź. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 443 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Diny Müller w 8/16 Jakóba Müllera w 6/16, Hindy Neustadt w 1/16 i Chawy Bader w 1/16 części własnej na rzecz Zbiorowej Kasy sierocej powiatu Dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 900 złr. zpn.

Cena wywołania 3350 złr.

Wadyum 335 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony Dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 1 grudnia 1890.

L. 5310 (7889 3—3)

W dniach 27 stycznia i 26 lutego 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 11 w Woli stróżkiej położonej wedle wyk. hip. l. 11 ks. gr. gminy Wola stróżka Stanisława i Maryanny Suchanków własnej na rzecz Galic. Zakłada kredyt. ziems. w likwidacyi o 150 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 295 złr.

Wadyum 29 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Bartmana.

Wojnicz, 15 listopada 1890.

L 6591 (7904 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 17 rat po 12 złr. 38 ct. i reszty kapitału 75 złr. 85 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 30 stycznia i 26 lutego 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gminy Hołodówka objętej dłużniczki Paraszki Hrymniak własnej i b) realności wyk. hip. l. 156 ks. gr. tejże gm. objętej dłużnika Jana Szydełka własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbadź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 395 zł.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 8676 (7996 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Scharfa w kwocie 27 zł. 99 ct. aw. zpn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19 stycznia i 23 lutego 1891 każdym razem o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 135 gminy Kalwarya objętej na rzecz Wojciecha i Magdaleny Jarosińskich zapisanej.

Cena szacunkowa i wywołania 1105 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 7 października 1890.

L. 11782 (7994 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 1800 zł. mon. kon. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 113 miasto w Drohobyczu położonej spadkobierców Józefa Freudenheima własnej na rzecz Leizora Liebermana na koszt i niebezpieczeństwo Sary Beili Präger w dniu 15 stycznia 1891 o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania 204 zł. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. wywołania.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wohlerner w Drohobyczu.

Resztę warunków egzekucyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tsd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 17 października 1890.

L. 11992 (8000 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Stryj wird hiemit kundgemacht, dass in der Exekutionssache des Dr. Ludwig Bendiener wider Alois Muzyka pto. 814 zł. 80 ct. s N. G. am 22 Jänner 1891 und am 26 Februar 1891 jedes mal um 10 Uhr v. Mittags die exekutive Veräusserung der dem Schuldner Alois Muzyka laut Tabularbuches der Gemeinde Stryj Dom. XIII. pag. 505 u. 12 haer. (na Łanach) und pag. 547 u. 15 haer. eigenthümlich gehörigen sub Nr. 22 und 23 in der Vorstadt Stryj Łany gelegenen Realitäten dann der demselben Schuldner laut Tabularbuches der Gemeinde Stryj ut VIII pag. (499) 494 mit seiner Ehegattin Wanda zur Hälfte gehörigen sub nr. 129 auf der unteren Vorstadt Stryj gelegenen Realität stattfinden wird.

Die weiteren Feilbietungsbedingnisse, das Schätzungsprotokoll und der Tabularaszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Stryj, am 24 Oktober 1890.

L. 15733 (7980 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feliksy Schindlerowej przeciw Wilhelmowi i Filipowi Matiasom w kwocie 800 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 30 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godz. 11 rano w sądowem zabudowaniu B. II. przymusowa sprzedaż pretensyi w kwocie 1000 zł. wa. zpn. dla Wilhelma Mathiasa wedle poz. 12 karty C. wyk. hip. 481 wpisanej w stanie biernym.

a) na Amelię Gazda intabulowanych 4/9 części obydwu ciał tabularnych powyższym wykazem objętych, tudzież

b) sumy 2000 zł. mon. konw. na realności powyższym wykazem hipotecznym objętej w poz. 7 karty C. dla Amelii Gazda intabulowanej, która przy drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Wyciąg tabularny tej realności względnie pretensyi i warunki licytacyjne, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stanisławów, 26 listopada.

L. 3281 (7940 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Sebastyana Nosala od Adama Skóry w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1891 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya 1/4 części realności, lwh. 15 w Lipniku objętej, Adama Skóry własnej.

Cena wywołania 342 zł. 80 ct.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 4 października 1890.

L. 6121 (7943 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie do Karola Łasińskiego w kwocie 550 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności, lwh. 143, w Dobczycach położonej Karola Łasińskiego własnej.

Cena wywołania 1014 zł.

Wadyum 102 zł.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski.

Dobczyce, 10 października 1890.

L. 7480 (7998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w eżajsku ogłasza. że celem zaspokojenia| wierztyelności Josefa Sprunga w kwocie 312 zł odbędzie się dnia 13 stycznia i 13 lutego 1891 kazdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedarz przez licytacyę realności pod lk. w Dornbachu położonych według lwh. 68, 81 tejże gminy Jana Macha własnych z wyłączeniem parcel 415 416, 417.

Cena wywołania 1330 zł. w. a.

Wadyum 133 zł. w. a.

Sesztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk dnia 28 sierpnia 1890.

L. 5782 (7991 2—3)

C. k. Sąd pow. w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładn kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 zł. w. a. odbędzie się dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedarz realności dłużnika Romana Baranicza własnej wyk. hip. l. 46 ks. gr. gminy katastr. Karlików objętej, pod lk. 36 położonej. która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 30 zł: w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński z Bukowska.

Bukowsko, 25 października 1890.

L. 8049 (8034 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty a to 23 rat po 9 zł. zpn odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 12 stycznia i 17 lutego 1891 każdą razą o godź. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała tabularnego wyk. hip. l. 38 księgi grunt. gminy kat. Olszanica objętego dłużnika Michała Stańka własnego.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 września 1890.

L. 8080 (7988 1—3)

W dniu 10 lutego i w dniu 10 marca 1891 o godzinie 10 z rana odbywać się w tutejszym Sądzie w biurze nr. 21 egzekucyjna sprzedaż 6/8 części realności położonej w Dembowcu objętej w h. l. 114 na 1196 zł. 86 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Aleksandra Sochackiego w kwocie 450 zł. z pn.

Cena wywołania 1196 zł. 86 ct.

Wadyum 119 złr. 61 ct. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Roman Adamski adwokrt w Jaśle. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej·

Jasło, 16 września 1890.

L. 17652 (8044 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II we Lwowie rozpisuje w sprawie Hrynka, Anastazyi i Marzyi Andrejko przeciw Dmytrowi Łyczakowi i Michałowi Andrejko o zniesienie spólności realności pod lk: 56 w Borkach janowskich licytacyę realności spólną własność powyż nazwanych stron stanowiącej wyk. hip. 7 gm. Borki janowskie objętej na dzień 19 stycznia 1891 i na dzień 23 lutego 1891 zawsze o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 468 zł. wa.

Wadyum 46 złr. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można, za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, akt oszacowania tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Fedak.

Lwów, 22 listopada 1890,

L. 7495 (7942 2—3)

Dnia 6 lutego 1891 i 6 marca 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya realności objętej whl. 27 gm Brzeżowi i lwh. 3 gm. Kornatka Anny Münzerowej względnie Jana Ptaka własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 140 zł. względnie 454 zł. 50 ct. lub powyżej, na drugim terminie także poniżej takowrj.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator niewiadomych wierzycieli miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 5 listopada 1890.

Kuratele.

L. 12204 (8035)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, że Iwan Uchacz ze Zbory uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Melnyk ze Zbory.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 12 września 1890.

L. 5514 (8031)

Agnieszka czyli Jaga Czech z Bachowa uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem tejże ustanowiono jej męża Maksyma Czecha z Bachowa.

Od c. k. Sądu powiatowego.

Dubiecko, dnia 29 listopada 1890.

Konkursa.

L. 43940 (8017 2—3)

Konkurs na posady expedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Porąbce uszewskiej powiat Brzesko za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

z płacą rocznych 100 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. i wynagrodzenia 180 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Brzeska i napowrót, i

b) w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kaucyą 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 450 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Tarnowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 grudnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 grudnia 1890.

Upadłości.

L. 10494 (7969 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ust. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Wanga nieprotokołowanego właściciela garbarni w Rakszawie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Feliksa Osadzińskiego c. k. sędziego powiatowego w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 grudnia 1890 o godz. 10 rano przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 19 stycznia 1891 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 lutego 1891 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Łańcucie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Łańcuie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 9 grudnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6794 (7938 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zwywa wszystkich, którzyby posiadali książeczkę udziałową Towarzystwa zaliczkowego w Białej wystawioną na imię Jana Naglika w dniu 29 września 1884 nr. 507 na 20 złr., aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli, gdyż inaczej będzie ona uznana za nieważną.

Wadowice, dnia 11 października 1890.

L. 9602 (7955 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Künstlingera, że Ignacy Monderer dnia 19 sierpnia 1890 l. 9602 przeciw niemu skargę o 100 złr. wytoczył, na którą termin w Sądzie tut. na dzień 26 stycznia 1891 r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy pozwanego, by się na terminie stawił lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Trybulcowi informacyi udzielił, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzonym będzie.

Bochnia, 21 sierpnia 1890.

L. 34299 (7954 3—3)

C. k. Sąd deleg. miejski cyw. w Krakowie w sporze drobiazgowym Marcina Raczyńskiego pko. Rajmundowi Rakowskiemu pcto. 50 złr. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Rajmunda Rakowskiego kuratorem adw. dr. Chmurskiego ze substytucyą adw. dr Kirchmayera.

O tem zawiadamia się Rajmunda Rakowskiego z wezwaniem, aby kuratorowi swemu przed terminem na 4 lutego 1891. do rozprawy wyznaczonym udzielił dotyczącą informacyę lub też jakiego innego pełnomocnika swego Sądowi wskazał.

Kraków, 22 listopada 1890.

L 10699 (7976 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Grzesiewicza, iż przeciw niemu wniósł Szymon Rosenberg z Wadowic w dniu 1 grudnia 1890 l. 10699 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 21 złr, zpn, że kuratorem dlań p. dr. Jzydor Daniel adwokat w Wadowicach ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wsdowice, dnia 3 grudnia 1890·

L. 48287 (7983 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa pos.adacza książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie nr. 45562 opiewającej na gr. kat. cerkiew w Słobódce z pierwotną wkładką 50 złr. w. a. wniesioną 22 czerwca 1886, której stan z dniem 1 lipca 1890wynosił 58 złr., 60 ct. w. a., aby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewniej Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po upływie tego czasu rzeczona książeczka na dalsze żądanie gr. kat. Urzędu parafialnego w Dżurynie uznaną będzie za amortyzowaną.

We Lwowie, 15 listopada 1890.

L. 6487 (7913 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu B. Mellera, iż celem doręczenia mu ts. rozolucyi tabularnej z dnia 30 czerwca 1888 l. 3501 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Franciszka Twardzika rzeźnika w Bielsku i zarazem wzywa go aby się z tymże kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika w tut. c. k. sądzie ustanowił gdyż inaczej złe skutki stąd dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 31 października 1890.

L. 2003 (7911 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że we wrześniu 1884 roku zmarła w Dybkowie Agnieszka Pietruszka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Pietruszki sądowi nie jest znane, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tym pewniej do objęcia tego spadku się zgłosił, ileże inaczej spadek ten tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Jakóbem Suszyło dla niego ustanowionym pertraktowanym będzie.

Sieniawa, 14 maja 1890.

L. 4226 (7887 3—3)

C k. Sąd obw. w Sanoku zawiadamia Atanazyę Wajsowicz i Katarzynę Wagnerową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia im uchwały z 9 lutego 1889 l. 549 wydanej na prośbę Katarzyny Gerlach, Aleksandza Mochnackiego i Marceli Dumnickiej o odpisanie z realności pod lk. 184 w Sanoku części parceli gruntowej 149 ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 49982 50209 (7982 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy skradzionych rzekomo dr. Ludwikowi Łopackiemu a to: 5 prc. niepremiowanego listu hipotecznego serya A. nr. 2702 na 100 zł. na okaziciela opiewającego z kuponami, z których pierwszy płatny 1 listopada 1890, zaś ostatni 1 maja 1899 tudzież książeczek wkładkowych galic. banku kredytowego we Lwowie, oprocentowanych na $4^1/_2$ prc. w szczególności:

a) 20 lipca 1887 nr. 5554 na wkładkę 250 zł. na nazwisko Mikołaj Sobolewski.

b) 30 grudnia 1885 nr. 7992 na 200 zł. na nazwisko Jan Sobolewski. i

c) 3 lipca 1889 nr. 12220 na 150 zł. na nazwisko Michał Zieliński;

wystawionych, stan których to książeczek w dniu 1 lipca 1890 wynosił;

ad. a) 943 zł. 47 ct.

ad. b) 668 zł. 97 ct. i

ad. c) 863 zł. 53 ct. aw.

w szczególności posiadacza 5 prc. niepremiowanego listu serya a) nr. 2702 na 100 zł. na okaziciela opiewającego, ażeby list ten w przeciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu tj. od dnia 1 maja 1899; posiadaczy zaś wyżwymienionych książeczek wkładkowych galic. banku kredytowego nr. 5554, 9792 i 12220, ażeby książeczki te w przeciągu 1 roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tut. sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie wyżoznaczonych terminów przedmioty wartościowe za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, 22 listopada 1890.

L. 14195 (7993 2—3)

Dobromilski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Strasznego alias Musznik, że przeciw niemu wnieśli Mojżerz Ines i Nuchim Gelehrter pozew o 46 zł. na który wyznaczono termin na dzień 29 grudnia 1890 o 8 rano.

Wzywa się kuranda, ażeby stanął na termin lub kuratorowij Dr. Bykowi w Dobromilu dał informacyę.

Dobromil, 27 listopada 1890.

L. 4283 (7871 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, że dnia 27 marca 1888 zmarł w Sapowie bez ostatniej woli rozporządzenia Asafat Pazij.

Do spadku powołana siostra zmarłego Anna Pazij z miejsca pobytu niewiadoma ma w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku wnieść, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa, ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Mikołajem Derkaczem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, 16 października 1890.

L. 8265 (7903)

Zawiadamia się niewiadomogo z miejsca pobytu Jakóba Bodnara, że rezolucye z dnia 12 listopada 1888 l. 7541 i 4 września 1889 l. 4032 ustanowionemu kuratorowi Pinkasowi Ulmanowi doręczone zostały.

C. k. Sąd powiatowy.

Dembica, dnia 8 lutego 1890.

L. 7111 (7910 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie egzekucyjnej Goldy Zanger ze Sołowa przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Teresie Koziarz pto. 11 złr. 5 ct. w. a. zpn. ustanawia dla tejże Teresy Kozianowej kuratorem Jarosława Aweyde, notaryusza w Sokołowie i o tem Teresę Koziarz celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokołów, 15 października 1880.

L. 49143 (7931)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych T· II st. 160 poz· 290 firmę „Bióro transportowe spedecyjne, komisowe i ajencyjne braci Rothberg" z powodu dobrowolnego rozwiązania spółki z rejestru handlowego wykreślano.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1890.

L. 12654 (7957 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w sporze Rozalii Morońskiej przeciw Katarzynie Kalicińskiej i wspóln. o uznanie własności i hipot. przepisanie parceli l. 1190 w Ujściu solnem, ustanowił dla współpozwanej niewiadomej z miejsca pobytu Amalii z Łachów Duszkiewiczowej, kuratorem adw. dr. Wcisłę w Bochni i wzywa ją, by albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wskazała.

Bochnia, 5 listopada 1890.

L. 10499 (7956 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Marcina i Maryę Malanda z Bratucic, że celem doręczenia t. s. rezolucyi z dnia 5 lipca 1890 l. 7667 dotyczącej wydzielenia parceli l. p. 234 z wykazu hip. 5 gm. Bratucice i zaintabulowania praw własności na rzecz Walentego Kowalczuka, kuratorem dla nich Jana Kickę z Bratucic ustanowiono.

Bochnia, 12 września 1890.

L. 16358 (7952 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Ungar, że na prośbę Abrahama Feldnera wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej na 150 złr. na podstawie wekslu z daty Sniatyn 15 lipca 1890 ustanawiając dla niego kuratorem dr, Waleryana Staubera w Kołomyi, któremu winien podać wiadomość o sobie lub środki prawnej obrony.

Kołomyja, 29 listopada 1890:

L. 4728 (7972 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Łazarskiego właściciela parceli gr. lk. 2476/2 oznaczonej, że dla niego celem zeznania deklaracyi hip. na rzecz Jana i Katarzyny Swieszków, kuratorem Ludwik Solowski z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 listopada 1890.

L. 7851 (7995)

Zawiadamia się Abrahama i Dobę Goldmanów, że uchwała tabularna dla nich z 13 maja 1890 l. 3635 dozwalająca wpisu prawa własności, ciała hip. wyk. hip. 362 Husiatyn na rzecz Walentego Gancarza doręczoną została ustanowionemu kuratorowi Janowi Bokenbochowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 24 października 1890.

L. 14385 (7387 1—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Wiszenka część I. wyk. hip. l. 1125 objętych, a Jana Schmidta własnych, który to kapitał orzeczeniem c. k Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 3 października 1889 l. 16620 na kwotę 1722 zł. $33\frac{1}{2}$ct. w gotowiźnie płatną wymierzony został, c. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 15 lutego 1891 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853, jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 dz. up. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować.

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.

2) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wreszcie.

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone

Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 6236 (8009 1–3)

C k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lempę, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się do spadku po ojcu śp. Wawrzyńcu Lempie zmarłym w Ryglicach w dniu 22 marca 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Kajetanem Pawlikiem z Ryglic pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 30 listopada 1890.

L. 8854 (8014 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Teodora i Maryę Kudielków, że dr Lesław Boroński dnia 16 listopada 1890 do l. 8454 wniósł przeciwko nim pozew o zapłatę 79 zł 13 ct, że termin do rozprawy sumarycznej na 29 stycznia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla nich adw. dr. Kozłeckiego w Nowym Targu mianowano. Pozwanych wzywa się, aby na terminie albo sami, albo przez pełnomocnika stanęli, lub też z kuratorem się porozumieli, inaczej rozprawa z tym ostatnim przeprowadzoną zostanie.

C. k sąd powiatowy

Nowy Targ, dnia 26 listopada 1890.

L. 47370 (8005 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 2 listopada 1890 do l. 47370 wnieśli Breindla Jampoler, Eliasz Linie, Wolf Linie, Estera Zabłudowska, Władysław Sanocki, Dr. Zygmunt Lisiewicz, Józef Antoni 2 im. Kobyliński, Dawid Grüss z dr Aleksandrem Marjanskim i dr. Erazmem Romanowskim prośbę o wydanie z depozytu sądowego sumy 9099 zł. 61 ct. aw. na rzecz Antoniny z Batowskich Kobylińskiej złożonej, na którą to prośbę w sądzie tutejszym uchwała zezwalająca na wydanie tej sumy dnia dzisiejszego zapadła.

Gdy miejsce pobytu Józefa Kobylińskiego w tej sprawie interesowanego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Emanuel Roiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Adolf Moszyński mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Kobylińskiego, aby do obrony praw swych służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 29 listopada 1890.

L. 22647 (8021)

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy „Lazer Perlstein“ w Dębicy w skutek ts. uchwały z dnia 30 czerwca 1381 l. 4352 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1890.

L. 6171 (8037 1—3)

1) Wedle wykazu hipot. l. 195 karty C. poz 1 jest wskutek wniesionej prośby de praes. 7 października 1790 na mocy aktu działu majątku po Józefie Bielskim między spadkobiercami tegoż dwojakiego małż. z Józefą Ostrożanką i Konstancyą Bekierską spłodzonych, wpisana w stanie biernym dóbr Rakowiec, ogólna ewikcya jednej schedy względem drugiej stosunkowo oddzielić się mająca, z wyjątkiem ewikcyi co do dóbr Albigowa i Wołoszcza z przyległ. do której tylko spadkobiercy po matce Konstancyi Bekierskiej są obowiązani, tudzież ewikcya za wszelkie sumy każdej schedzie przyznane a któreby od dłużników odebrane być nie mogły, nakoniec ogólna wzajemna ewikcya jednej schedy względem drugiej tak co do własności jak i co do długów.

2) W poz. 3 powyż rzeczonego wyk hip. wskutek wniesionej prośby de praes. 23 lutego 1794 na mocy transakcyi między Leonardem a Maryanną z Bielskich Worcelową w sprawie separacyi małżeństwa z majątku, różne prawa ewikcyjne w punktach 4. 5. 9. 10. 11. 13. zawarte w stanie biernym dóbr Rakowiec wpisane.

3) W poz. 4 powyższego wyk. hipot. w skutek wniesionej prośby de praes. 23 lutego 1794 na mocy dokumentu między Maryanną z Bielskich Worcelową z jednej a Leonem Leonardem Worcel z drugiej strony zawartego różne prawa wzajemnych służebności lasowych co do dóbr powyższym aktem transakcyi rozdzielonych i obowiązek zwrócenia odnośnych dokumentów w stanie biernym dóbr Rakowiec zaintabulowane.

4) W poz. 5 tegoż wyk. hip. jest skutek wniesionej prośby de praes. 3 sierpnia 1825 na mocy kontraktu dzierżawy z Janem hr. Bąkowskim jakoteż punktów dodatkowych przez Józefa Maksymiliana hr. Ossolińskiego zeznanych prawo sześcioletniej dzierżawy dóbr Rakowiec do dnia 1 lipca 1830 trwać mającej, na rzecz Józefa Winogrodzkiego w stanie biernym rzeczonych dóbr zaintabulowane.

W skutek wniesionej prośby Biblioteki Zakładu nar. im Ossolińskich de praes. 10 październikka 1890 l. 6171 zostało tus uchwałą z dnia 15 listopada 1890 l. 6171 cklem wykreślenia tych praw wdrożone postępowanie amortyzacyjne z terminem do dnia 1 grudnia 1891.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Józefie Bielskim z dwojakiago małż. z Józefą Ostrożanką i Konstancyą Bekierską spłodzonych dalej niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leonarda Worcella i Maryannę z Bielskich Worcellową tudzież Józefa Winogrodzkiego, względnie ich spadkobierców i następców a dla których Dr. Madejski adw. w Brzeżanach kuratorem ustanowiony został, ażeby pretensye z powyższych wpisów wypływające najdalej do 1 go grudnia 1891 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wpisy te za umorzone uznane i wykreślone zostaną dalej ażeby kuratorowi Dr. Madejskiemu potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie ustanowili i tegoż sądowi tut. oznajmili.

Z Rady c. k. Sądu obwodawego

Brzeżany, 15 listopada 1880.

L. 4452 (7999 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czejkę że Anna Czejkowa wniesła podanie o wydanie nakazu ustępstwa pierwszeństwa hip. dla pożyczki 5000 zł. mającej być zaciągniętą w galic. Towarzystwie kredyt. ziem we Lwowie na hipoteke dóbr Keršna górna przed pretensya Jana Czejki 7000 złr. z przynależnościami i wzywa go aby względem wydanego nakazu powyższego kuratorowi Wacławowi Feuerhonsowi w Jastrzębi potrzebną informacyę celem przestrzegania praw przysługujących udzielił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 29 listopada 1890.

L. 15014 (7953)

C. k. Sąd obwodwy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż polecamy równocześnie prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis w dniu 27 kwietnia i 3 czerwca 1890 nowo zawiązanego stowarzyszenia w Monasterzyskach pod firmą: Towarzystwo zaliczkowe w Monasterzyskach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Monasterzyska 27 kwietnia 1890.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Członkami dyrekcyi są:

1) Lipschütz Wilhelm, kupiec.

2) Motrycz Julian, aptekarz i właściciel realności. i

3) Kopacz Władysław, c. k. asystent przy c. k. fabryce tytoniowej, wszyscy w Monasterzyskach zamieszkali.

Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Wysokość udziału każdego członka ustanowiono najmniej na 20 zł. nawięcej na 500 zł. aw.

Członkowie mogą przystąpić z dowolną ilością udziałów.

Udział może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi, najmniej 10 prc. deklarowanego udziału wynoszącemi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

Stanisławów, 22 października 1890.

L. 7717 (7989 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marszałka, że przeciw niemu wniósł skargę Józef Kmietek o 50 złr. że do rozprawy na skargę tę wyznaczono termin na 10 stycznia 1891 o 9 rano.

Zaleca się tedy Marszałkowi Józefowi ażeby na powższym terminie w tut. Sądzie stanął, albo informacyi do obrony kuratorowi jego adw. Chwalibogowi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej.

Jasło, dnia 16 września 1890.

L. 5755 (8007 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sowy w sprawie ustnej Jana Kantego Gniadka przeciwko Zofii Sowinie Janowi Sowie i innym o własność i oddanie parceli 1279 w Gromniku ustanawia c. k. sąd powiatowy w Tuchowie kuratorem p. Kazimierza Goyskiego c. k. notaryusza w Tuchowie.

Napis pozwu doręcza się ustanowionemu dla Jana Sowy kuratorowi.

Do uzupełnienia rozprawy wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1891 o godzinie 8 z rana.

Jana Sowę się wzywa aby albo stanął osobiście, lub ustanowił innego pełnomocnika lub swemu ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi.

Tuchów, dnia 21 listopada 1890.

L. 13429 (8026 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Załęskiego, a względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Karol Barański wniósł tutaj prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sum 2000 zł. i 2000 zł. mk. zaprenotowanego w stanie biernym prawa dzierżawy dóbr Chłopczyce i prawa dóbr tych nie sprzedawania i nieobciążania które to prawa zaintabulowanemi są we wykazach hip. l. 550 i 551 że w skutek tej prośby ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Steuermona ze substytucyą adw. dr. Pawlińskiego i że do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi wyznaczono termin na 19 grudnia 1890 o godz. 10 przedpołudniem.

Sambor, 18 listopada 1890.

L. 7195 (7997 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Szaję Justa iż w sprawie egzkucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Jakóbowi Just Szai Just i Mojżeszowi Eisenberg pto. 216 zł. $23\frac{1}{2}$ ct: zpn. ustanowił dla niego kuratorem ad actum Samuela Laksa z Krakowca.

Wzywa się Szaję Justa, aby albo osobiście stanął w Sądzie, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Krakowiec, 27 października 1890.

L. 1739 (8011 1—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1891 rozpoczynającej się dnia 3 lutego 1891 o godzinie 9 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowsklego Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 11 grudnia 1890.

L. 243 (7984 1—3)

Dr. Abraham Goldhammer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 11 grudnia 1890.

L. 245 (7985 1—3)

Dr. Jan Strutyński wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lisku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 11 grudnia 1890.

L. 3836 (8008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Zbylutową ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Błażeju Gierackim w przeciągu jednego roku zgłosiła się tem pewniej, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. Mikucińskiego adwokata w Tarnowie pertraktowany będzie.

Tuchów, 7 sierpnia 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 1257 (8006 2—3)

Konkurs.

Konkurs na posadę buchaltera a ewentualnie zarazem członka dyrekcyi Towarzystwa kowali w Sułkowicach połączony z płacą 800 zł. rocznie.

Podania wnosić należy do Wydziału Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Lwów, plac Maryacki l. 9, najdalej po dzień 31 grudnia 1890 przy dołączeniu następujących alegatów:

1. Metrykę urodzenia
2. Świadectwa z egzaminów kupieckich i buchalteryjnych
3. Świadectwo z dotychczasowej praktyki.

Kandydaci mogący złożyć kaucyę i wykazać się dłuższą praktyką w takiej samej lub podobnej gałęzi przemysłu, mieć będą pierwszeństwo.

Lwów. 5 grudnia 1890.

Związek Stowarzyszeń zarobk. i gospod. plac Maryacki l. 9.

Ogłoszenie. 8038

Walne zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór w Sędziszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 28 grudnia 1890 według następującego porządku:

1. Sprawozdanie dyrekcyi za rok 1890.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1890.
3. Wniosek o rozwiązanie Towarzystwa.

Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

J. Szczepanik.